Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. II.

Rok XV. Kraków, sobota 6 lutego 1932 Nr. 37

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dziś ukonstytuuje się konferencja rozbrojeniowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 4. 2. (K) Na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej dokonany zostanie wybór 14 wiceprezydentów, którzy wspólnie z prezydentem Hendersonem tworzyć będą biuro prezydjalne konferencji. Dziennik „Journal des Nations" donosi, że istnieje tendencja, aby pierwszym wiceprezydentem wybrano delegata rumuńskiego Titulescu. Wobec daleko sięgających kompetencyj biura prezydjalnego ważną jest rzeczą, które państwa wejdą w skład prezydjum, oraz któremu z państw przypadnie w udziale również bardzo ważne stanowisko przewodniczącego komisji generalnej. Dziennik ten wymienia jako najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko **czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza i posła greckiego Politisa. Kandydatura delegata japońskiego spotyka się z energiczną odmową większości członków konferencji rozbrojeniowej.**

W Szanghaju wre w dalszym ciągu walka

Paryż. 4. 2. (B) Po krótkiej przerwie nocnej nad ranem rozgorzały nowe walki chińsko-japońskie w Szanghaju. Japończycy podjęli nowy atak na dworzec północny i fort Wusung. W Nankinie panuje spokój. Ze strony japońskiej dementują wczorajszą wiadomość pochodzącą ze źródła chińskiego, jakoby jeden z kontrtorpedowców japońskich został zatopiony przez artylerję chińską.

* * *

Szanghaj 4. 2. PAT. Krążownik amerykański „Huston" wysadził na ląd oddział, złożony z 300 strzelców morskich. **Trzy krążowniki od rana bombardują fort Wusung.** W Czapei dochodzą ogłosy strzelaniny artyleryjskiej. W pobliżu granicy koncesji międzynarodowej walki ustały niemal zupełnie.

Kobiety chińskie walczą w szeregach

Szanghaj 4. 2. PAT. W dniu wczorajszym marynarze japońscy ponowili atak na Chapei z wielką gwałtownością. Japończycy dążą widocznie do okrążenia oddziałów chińskich i izolowania ich. Gęsta mgła utrudnia bombardowanie z aeroplanów. Pomimo to jednak w koncesji międzynarodowej padło kilka pocisków. **Wśród oddziałów chińskich jest pewna ilość kobiet kompletnie umundurowanych i uzbrojonych, które biorą udział w walkach.**

Harakiri odwołanego dowódcy japońskiego?

Szanghaj 4. 2. PAT Uporczywie obiega tu pogłoska, jakoby admirał Shiosawa popełnił harakiri. Jakkolwiek urzędowo zaprzeczono tej pogłosce, jednakże znajduje ona w dalszym ciągu wiarę u wielu osób, a to ze względu na odwołanie admirała Shiosawy ze stanowiska dowódcy floty na wodach chińskich, na które to stanowisko mianowano admirała Nomura.

Odpowiedź Japonji i Chin

Tokio 4. 2. PAT. Japonja przyjęła trzeci i czwarty punkt z pośród 5ciu, zawartych w propozycjach mocarstw. Pierwszy punkt Japonja przyjmuje warunkowo, **punkt drugi i piąty odrzuca.**

Paryż 4. 2. (B) Donoszą z Nankinu, że rząd chiński przyjął propozycję angielsko—amerykańską we wszystkich 5 punktach **bez zastrzeżeń.**

Jeszcze jeden protest chiński

Paryż. 4. 2. (B) Dzienniki donoszą z Nankinu, że chiński minister spraw zagranicznych założył u konsulów mocarstw zagranicznych protest przeciw używaniu koncesji międzynarodowej w Szanghaju przez wojska japońskie, jako bazy operacyjnej przeciw wojskom chińskim. W fakcie tym rząd chiński widzi jawne popieranie akcji japońskiej.

Sprawa Mandżurji kwestją życia i śmierci dla Japonji

Min. Yoshizawa o kwestji mandżurskiej i o zajściach w Szanghaju

Londyn 4. 2. PAT. „Times" ogłaszają następujący wywiad, udzielony temu pismu w Tokio przez japońskiego ministra spraw zagranicznych Yoshizawę: Rząd japoński wyraźnie rozróżnia zatarg w Mandżurji i wydarzenia w Szanghaju, a dopóki różnica ta nie będzie uznana, polityka nasza — powiedział minister — będzie przedmiotem nieporozumienia. Interesy japońskie w Mandżurji są pierwszorzędne zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Nasza sytuacja w Mandżurja jest dla nas kwestją życia lub śmierci. W Szanghaju interesy nasze podobne są do interesów innych mocarstw. Naszem życzeniem jest prowadzić spokojny handel i zapewnić bezpieczeństwo naszych obywateli oraz ich przedsiębiorstw. Nie posiadamy w Szanghaju ani terytorjalnych ani politycznych ambicyj. Zamordowanie japońskiego duchownego, oraz artykuł w organie Koumintangu, znieważający naszą rodzinę cesarską były wydarzeniami kulminacyjnemi. Celem przywrócenia pokoju zgodzimy się na każde rozumne porozumienie, przez co mam na myśli, aby — za nim wycofamy nasze wojska — bezpieczeństwo naszych obywateli było zagwarantowane przez wycofanie się wojsk chińskich. Żadnych innych żądań nie stawiamy.



Wyjazd komisji Ligi Narodów do Mandżurji — via Nowy Jork

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 4. 2. (B) Komisja śledcza Ligi Narodów, udająca się do Mandżurji przez Nowy Jork, wyjechała wczoraj z Hawru na pokładzie parowca „Paris" od Plymouth, gdzie przyłączy się do niej członek komisji z ramienia rządu angielskiego, poczem parowiec pojedzie do Nowego Jorku.

—o—

Podpisanie traktatu handlowego polsko-brazylijskiego

Rio de Janeiro 4. 2. PAT. Podpisano tu traktat handlowy między Brazylją a Polską.

—oSo—

Spotkanie Laval-MacDonald-Brüning w sprawie reparacyj?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 4. 2. (B) „Excelsior" donosi, że koła miarodajne zamierzają zaaranżować w Paryżu spotkanie Lavala, MacDonalda i Brueninga celem omówienia kwestji reparacyjnej.

Prolongata długu niemieckiego w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork 4. 2. PAT. Federal Reserve Bank oznajmia o przedłożeniu płatnej obecnie w wysokości 25 miljonów dolarów części kredytu 100 miljonów dolarów, udzielonego Bankowi Rzeszy. Przedłużenie nastąpić ma na okres jednego miesiąca.

Mellon ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 4. 2. (R) Dotychczasowy kanclerz skarbu Mellon został dziś mianowany ambasadorem amerykańskim w Londynie na miejsce ustępującego generała Dawesa. Kanclerzem skarbu na miejsce Mellona mianowany został obecny podsekretarz skarbu Mills.

Wielka konjunktura

dla wytwórczości... planów walutowych

Ostre załamanie gospodarcze, które wstrząsnęło podstawami międzynarodowej wymiany dóbr, kapitałów i ludzi, dałoby się, wedle uzgodnionej opinji ekonomistów, załagodzić albo na najszerszą skalę zakrojoną akcją polityczno-gospodarczą, dla której niema chwilowo widoków, alboteż posunięciami technicznowalutowemi, któreby w konsekwencji z sobą przyniosły ożywienie produkcji i handlu. Dlategoto co jakiś czas pojawiają się projekty reform walutowych.

Dopiero niedawno ogłosił **H. Schmit**, dyrektor I. G. Farbenindustrie, projekt dla sfinansowania krótkoterminowych kredytów przez emisję za pośrednictwem Międzynarodowego Banku Wypłat bonów złotych, które miałyby zastąpić pokrycie kruszcowe. Zupełnie zbliżony do wspomnianego był projekt belgijskiego eksperta finansowego **Francqui'ego**, który planował konwersję krótkoterminowych zadłużeń na średnio- i długoterminowe, przynajmniej 3—5-letnie, a instytucja mająca tę operację przeprowadzić, miał być specjalnie dla tego celu powołany Nowy Bank Międzynarodowy. —

Do rzędu tych przedostatnich planów zaliczyć można również dziś już do historji należący **projekt angielskiej waluty imperjalnej**, tj. waluty zunifikowanej dla całego imperjum brytyjskiego, który-to projekt poddała pod dyskusję Empire Economic Union w Londynie. Wiadomo, że żaden z tych, niedawno na łamach wszystkich czasopism gospodarczych szeroko omawianych projektów, nie przybrał szat realnych, a mimo to powstają dalsze, z niedomagań obecnych systemów walutowych początek swój biorące, wskazania reform pieniądza. Pod koniec stycznia br. toczyła się w **sekretarjacie Ligi Narodów** dyskusja nad koniecznością zwołania międzynarodowej konferencji walutowej na podobieństwo konferencji brukselskiej z r. 1922.

Celem tej konferencji miałoby być omówienie stabilizacji walut, oderwanych od goldstandardu i rozpatrzenie kwestji rozdziału zapasów złota na świecie oraz kwestji możliwości obniżenia kruszcowego pokrycia walut poniżej przeciętnej normy dziś obowiązującej (+—40 proc.). W tymsamym mniejwięcej czasie, bo w dniu 22 stycznia br. ogłosił mer w **Aix les Bains, H. Clerc** w „l'Information" plan związku walutowego, wedle którego nadwyżki zapasów złota bogatych banków emisyjnych miałyby być oddane w formie zaliczek bankom w złoto ubogim. Kontrolę nad tą akcją miałby otrzymać Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei.

Równocześnie pojawił się, zwracający na siebie ogólną uwagę projekt **prof. Wagemanna**, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego Rzeszy Niemieckiej, w sprawie powiększenia obiegu pieniądza niemieckiego i reformy bankowości w Niemczech. Jeżeli wszystkie inne projekty walutowe prócz ostatnio wspomnianego mają charakter czysto teoretyczny i ich realizacja w bliższym, a nawet i dalszym czasie poważnie w rachubę nie wchodzi, to co do projektu Wagemanna istnieją pewne dane, każące liczyć się z tem, iż rząd niemiecki w tej czy innej formie zrobi z niego użytek. Za poważnem traktowaniem tego projektu przemawia oświadczenie niemieckiego ministra finansów, Dietricha, że rząd Rzeszy rozpatruje pewne myśli, wnoszące coś zupełnie nowego w dziedzinę kwestji walutowo- kredytowej, jak również i polecenie, które otrzymał dyrektor Zakładu Kredytowego Rzeszy o wypracowaniu projektu dekretu w sprawie usanowania finansów.

Projekt Wagemanna zasadza się na podziale waluty niemieckiej na 2 części: część niepokryta złotem, ma obejmować obieg pieniądza od banknotu 50-markowego w dół i bilon, a więc pieniądz zdawkowy dla użytku wewnętrznego, zaś część pokryta wedle przepisów statutu Banku Emisyjnego, ma obejmować banknoty wyżej 50 marek, czyli przeznaczone dla użytku w obrocie krajowym i zagranicznym. W ten sposób ma uzyskać Narodowy Bank Niemiecki możność emitowania pieniędzy w granicach, odpowiadających zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego, bez narażenia kursu waluty. —

Dalsza część projektu Wagemanna dotyczy reformy prawa bankowego, a to w kierunku dostosowania ustroju bankowości do wzorów angielskich i amerykańskich, to jest w celu zagwarantowania większej pewności dla kapitałów oszczędnościowych, prowadzonych na rachunkach żyrowych przez wyeliminowanie ich z pod ogólnej masy kapitałów na wypadek trudności płatniczych. Przez wprowadzenie niższego oprocentowania dla tych wkładów ma być zresztą wkładowy kapitał oszczędnościowy skierowany od wkładów banków a nawet i żyrowych do lokat giełdowych w specjalnie na ten cel emitowanych obligacjach i innych walorach banków.

Projekt Wagemanna ogranicza swój zakres reformy do obrębu jednego ustroju walutowego, tj. do ustroju marki niemieckiej, stąd też jego stosunkowo łatwa możliwość realizacji. Czy wprowadzenie w życie projektu Wagemanna przyniosłoby z sobą pewne inflacjonistyczne cechy walucie niemieckiej, to sprawa, nad którą się toczy dyskusja, w tej chwili niezakończona jeszcze żadnym skonkretyzowanym rezultatem.

Popędzana wirem kryzysu pomysłowość stwarza corazto nowsze projekty reform techniczno-walutowych. Czy aby tylko któryś z nich doprowadzi do upragnionego przez wszystkich celu?

LUDWIK BERGER

Podwyższenie kredytów rządowych w Banku Polskim

Warszawa, 4. 2. (Sin)) Na ostatniem posiedzeniu Banku Polskiego postanowiono zmienić statut Banku w kierunku powiększenia kredytów rządowych z 50 do 100 miljonów zł. Rada Banku Polskiego uważa bowiem, że wobec zwiększenia kapitału zakładowego ze 100 na 150 miljonów i wobec zmiany stosunków walutowych należy odpowiednio zwiększyć kredyt rządowy. Sprawa ta zostanie przedłożona na zwyczajnem ogólnem zebraniu akcjonarjuszy Banku Polskiego, poczem przez radę ministrów zostanie przedstawiona Sejmowi do zatwierdzenia. Należy pamiętać, że rząd dotychczas nie wyzyskał przysługującego mu kredytu w Banku Polskim, korzystając tylko z 20-miljonowego kredytu.

Prawa i obowiązki posła

wedle projektu B. B.

Warszawa, 4. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu poseł Podoski (BB) wygłosił referat o zabezpieczeniu niezawisłości poselskiej. Mówca stwierdza, że obowiązująca konstytucja polska obdarza posłów do Sejmu wyjątkowo dużemi osobistemi przywilejami, poczem po zestawieniu przepisów konstytucji marcowej z przepisami innych konstytucyj, referent zgłasza m. in. następujące rezolucje:

Udział w rozstrzyganiu spraw państwowych bierze Sejm, jako całość. Poszczególni posłowie korzystają z takich przywilejów osobistych, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Posłowie nie mogą być nigdy i nigdzie pociągani do odpowiedzialności z tytułu udziału w głosowaniu w Sejmie. Za przemówienia i odezwania się oraz manifestacje w Sejmie tudzież za treść i zgłoszenie w Sejmie wniosków przyjmują posłowie odpowiedzialność tylko przed Sejmem. **Jednakże za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzplitej, albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, posłowie mogą być na żądanie marszałka Sejmu albo 1 4 ustawowej liczby posłów, lub ministra sprawiedliwości pozbawieni mandatu poselskiego.** Za naruszenie praw osoby trzeciej posłowie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za zezwoleniem Sejmu.

Posłowie zatrzymani w czasie trwania sesji zostaną na żądanie Marszałka Sejmu natychmiast wypuszczeni na wolność.

Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za publikowanie i rozpowszechnianie nieurzędowych sprawozdań z jawnych obrad Sejmu jeżeli odtwarzają one ściśle i w pełni przebieg tych obrad oraz zgodne są z ustalonym przez Marszałka Sejmu tekstem stenogramów.

Poseł nie może jednocześnie piastować urzędu Prezydenta Rzplitej mandatu senatorskiego, stanowiska członka Trybunału Stanu, stanowiska redaktora odpowiedzialnego. Ustawy określają jakie inne jeszcze stanowiska są niepołączalne z mandatem poselskim.

Poseł obejmujący płatną służbę państwową traci mandat. Nie dotyczy to posłów, obejmujących stanowiska ministrów lub podsekretarzy stanu, lub profesorów wyższych uczelni.

Dalsze postanowienie, dotyczące niemożności otrzymywania od rządu jakichkolwiek dostaw, dzierżaw, odznaczeń, są analogiczne z obecnie obowiązującemi, podobnie jak przepisy o ślubowaniu i o nieskrępowaniu instrukcjami wyborców.

Chaos w sytuacji strajkowej

na G. Śląsku

Katowice, 4. 3. (K) Uchwała ostatniego kongresu górników w Katowicach o przeprowadzeniu plebiscytu wśród załogi kopalń górnośląskich, czy mają przystąpić do strajku, przyczyniła się do wywołania okropnego chaosu. Załogi całego szeregu kopalń na Śląsku widząc niezdecydowanie i niezaradność swoich przywódców uciekają z pod wpływów władz związkowych i na własną rękę organizują dzikie strajki. W dniu dzisiejszym doszło na tem tle do różnych zaburzeń. W okręgu mysłowickim doszło do starcia między górnikami i strajkującymi. Na kopalni Kleofas doszło do bójki między górnikami pracującymi a zwolnionymi z pracy. Dwaj górnicy zostali tak pobici, że musiano ich przewieźć do szpitala. Następnie delegacja bezrobotnych domagała się widzenia z dyrekcją. Wobec jednak odmowy przyjęła tak groźną postawę że musiano zawezwać policji.

Sytuacja w zagłębiach węglowych jest nadal niewyjaśniona. W dniu wczorajszym i dzisiejszym toczyły się w radzie zjazdu przemysłowców ponowne pertraktacje z przedstawicielami związków górniczych na platformie nowowysuniętych warunków przemysłowców, tj. 8-proc obniżki. **Rokowania i tym razem nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.**

Sejm rozpozpoczął generalną debatę budżetową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 2. (Sin) Dziś rozpoczęła się w Sejmie dyskusja generalna nad budżetem. Pierwszy zabrał głos

referent generalny budżetu, pos. Miedziński,

który stwierdził, że budżet ustalony przez komisję ustala dochody na 2.372.357.000, a wydatki na 2.446.917.311 czyli, że nadwyżka wydatków wynosi 74.560.311 zł. Realność budżetu zależna jest od konjunktury zewnętrznej i wewnętrznej. **Ze względu na ogólne wyczerpanie kieszeni płatnika liczyć się musimy z obniżeniem zdolności płatniczej ogromnych mas ludności i nietylko trudno będzie śrubę podatkową naciskać z całą surowością, ale przeciwnie rząd jest świadomy, że będzie musiał zrobić płatnikom szerokie ulgi, by nie dopuścić do ruiny warsztatów pracy.** Mówca dowodzi, że budżet jest realny, gdyby jednak dochody spadły, to rząd potrafi prowadzić nadal praktykę dwóch lat ostatnich w wykonywaniu budżetu z miesiąca na miesiąc, mając na oku konieczność zachowania równowagi budżetowej.

Zabiera głos **poseł Rybarski** (Kl. Nar.), który stwierdza, że deficyt wynosi 77 miljonów i że w tej chwili odbywa się likwidacja budżetu państwowego w znaczeniu formalnem. Budżet jest nierealny. Mówiąc o działalności poszczególnych wojewodów oświadcza, że 1 lipca ub. r. przed notarjuszem Dębskim w Toruniu został spisany rejentalny akt, według którego pomorska spółka wydawnicza na prowadzenie pisma sanacyjnego od p. wojewody Lamota ma otrzymać 350.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego. Sąd nie chciał zapisać wojewody jako wierzyciela, oświadczając, że powinien być zapisany skarb państwa. Sprawa jest w toku.

W tem miejscu przerywa mówcy minister Pieracki stwierdzając, że na ten cel nie poszedł ani grosz z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa.

Poseł Rybarski w dalszym ciągu mówi, że wprawdzie w Polsce niema urzędowo moratorjum, ale gdyby zbadać statystykę nadzorów sądowych, to możnaby stwierdzić, że

moratorjum w rzeczywistości istnieje.

Mówca kończy swe przemówienie następująco: Dziś wszystko zależne jest od rządu, wszystko dzieje się za pozwoleniem ministra. wszędzie są luzy i coraz większe pustki w kasach. Przymusem można osiągnąć wiele rzeczy, lecz nie zdobędzie się zaufania które się utraciło.

Poseł Langer (Str. Lud.) przytacza poszczególne cyfry budżetu na dowód, że jest on nierealny i stwierdza, że kto chce budować na mści wości i dręczeniach brzeskich, ten tylko naraża na szwank powagę państwa i narodu.

WRÓŻBY WOJENNE P. CZAPIŃSKIEGO

Z kolei przemawia poseł **Czapiński** (PPS), który stwierdza, że cyfry podane w referacie generalnym są zupełną fikcją. Budżet w szczególności nie uwzględnia wydatków na szkolnictwo. Kryzys światowy pogarsza położenie gospodarcze i zaostrza stosunki międzynarodowe. **Nie można przewidzieć, czy obecna wojna na Dalekim Wschodzie nie stanie się wojną światową. Widzimy realne próby wciągnięcia Rosji do wojny. Za nią mogą pójść i inne kraje, tembardziej, że dyktatury zawsze próbują niepowodzenia wewnętrzne przykrywać blaskiem powodzeń wojennych.** Sądzę, że Rosja wojny nie chce oświadczenie Mołotowa na ostatniej konferencji partji komunistycznej miało charakter raczej pokojowy. Dlatego **musimy żądać od naszego rządu polityki pokojowej.** Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej omawia oświadczenie min. Pierackiego, złożone

w kwestji ukraińskiej,

które go niezadowala, gdyż **nie załatwia problemu narodowościowego.** Niema w niem mowy o restytucowaniu gimnazjum w Tarnopolu, o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego itd. Nie jest to poważne ustosunkowanie się do tego poważnego zagadnienia, które nam przysparza przykrości w Genewie.

Głos na ławach BB: A ostatnie orzeczenie?

Pos. Czapiński: Otóż raport p. Sato również mnie nie zadawala, przedewszystkiem dlatego, że przy sposobności wyszły tam na jaw rzeczy, o których w Polsce nie jest wiadomem. Sprawozdawca powoływał się na to, **że w związku z pacyfikacją wydalono i ukarano 8 oficerów i 8 policjantów, o czem myśmy tutaj nic nie słyszeli.** P. Składkowski oświadczył, że ukarano tylko 1 policjanta, który ukradł 1 zegarek. Czy tu nie nastąpiło jakieś „virement“ przyczyny wydalenia? Pamiętać też należy, że p. Sato w raporcie swoim parokrotnie wyraził ubolewanie z powodu tego, co zaszło.

Przemówienie prezesa Koła Żydowskiego posła Dra Thona

Po mowie pos. Czapińskiego zabrał głos poseł dr. Thon (Koło Żydowskie), który na wstępie podkreślił pozytywny stosunek ministerstwa spraw zagranicznych do sprawy pokoju. Przechodząc do kwestji żydowskiej oświadcza, że przystąpiono w maju 1926 do wielkiego zrzutu pod jednem hasłem. **Marzyliśmy, że przyjdzie teraz czas sprawiedliwości dla Żydów. Nic z tego się nie stało. Uznaję z całą gotowością że rząd obecny nie wyznaje zoologicznego antysemityzmu, ale stwierdzam równocześnie, że**

nie uczynił niczego pozytywnego dla Żydów.

Pauperyzacja żydostwa polskiego przybiera formy katastrofalne, rujnując specjalnie ludność kupiecką. Czego nie zdołały zniszczyć podatki, to zniszczył Lewjatan, zjadający małe rybki, oraz kartele i monopole. Ruguje się nas ze wszystkich placówek, (Przerywania i antysemickie okrzyki na ławach Klubu Nar.) Gdyby panowie przeszli przez ulice żydowskie i zobaczyli bezmiar tej nedzy, to niejeden uśmiech zamarłby na ustach panów. **W budżecie w tym grubym tomie znajdujemy**

jedną skromną pozycję,

schowaną w kącie na cele żydowskie w wysokości 200.000 zł. Stanowimy 10 procent ludności. Dwuipółmiljardowy budżet i 200.000 zł. to rażąca dysproporcja.

W wydatkach nie partycypujemy wcale

Urzędników Żydów niema. Emeryci małopolscy wymierają. Gdy próbujemy mówić na ten temat z którymś z ministrów, zawsze slyszymy odpowiedź: Jakto, mam przecież w swoim resorcie 7-8 Żydów. Żaden z ministrów nie umie liczyć dalej, jak do 7 Żydów. (Wesołość). Jest to fakt bardzo bolesny. Czy panowie zdają sobie sprawę z bezmiaru krzywdy i bezprawia, które wyraża się w tem, że

szkolnictwo w b. Kongresówce jest niemal zupełnie odżydzone?

Z uszczerbkiem dla innych potrzeb budujemy własne szkolnictwo z językiem żydowskim i hebrajskim. Rząd obecny twierdzi, że jest rządem silnej ręki. Ta siła w dziwny sposób słabnie, gdy rząd podchodzi do sprawy żydowskiej. Siła przemienia się w bojaźliwość. Za rządów endeckich zasiedliśmy do rokowań ze Stanisławem Grabskim. Wierzę, że chciał tej ugody szczerze dotrzymać. Po przewrocie majowym p. Bartel z tej trybuny oświadczył, że nie uznaje ugody, zawartej z własnymi obywatelami. Zgłosiłem się wówczas do niego i powiedziałem: Ugodę zawiera się tylko z niewypłacalnymi, ale pan jest wypłacalny na całe 100 procent.

Do tej pory nie zapłacono nam ani jednego procentu

Poseł Piotrowski (PPS) przerywa: Zapłacono Lewinem i Wiślickim z klubu BB.

Poseł Thon: Nie wiem, ci panowie nie zdradzają mi swoich tajemnic (Wesołość). Dalej mówca porusza sprawę odpoczynku niedzielnego dowodząc, że

na całym świecie niema przymusu do święcenia 2 dni w tygodniu,

czasami z czterech, jak to było ostatnio. Nie wiem, jaki interes państwowy i jaka racja stanu domaga się

zniszczenia samorządu gmin żydowskich?

Za czasów Moraczewskiego, gdy Naczelnikiem Państwa i źródłem prawa był marsz. Piłsudski, przyrzeczono nam gminę żydowską z szerokiem prawem wyborczem i z obszernym zakresem działania. Dziś z oświadczeń tych nic nie pozostało. Nie zakończono jeszcze zamierzonej organizacji, gdy spadło na nas nowe rozporządzenie, które

ścieśnia zakres działania gminy.

Jest to ten osławiony cenzus pobożności. Kto go niema, ten może być wykreślony z gminy żydowskiej. Jaka racja stanu wymagała tego? Dziś opierając na tym artykule gumowym i elastycznym, każdy starosta jeździ po gminie żydowskiej, jak po starej szkapie: kreśli pozycje budżetowe, narzuca wysokość podatków itd.

Mowca kończy; Wierzę, że z tego miejsca, z którego przemawiam, zasiadam jednak w tym Sejmie od pierwszego dnia jego istnienia, mimo wszystko wierzę, że Sejm odrodzonej Polski to wielka rzecz. Chciałbym dziś z trybuny sejmowej zaapelować do rządu, by nie odstawiał wciąż w kąt spraw żydowskich. Niech wejrzy wreszcie w stosunki, niech przyjdzie z pomocą. W budżecie obecnym nie widzimy ani śladu woli, ani chęci w tym kierunku. Dlatego też

ten budżet nie może być naszym budżetem.

On w niczem nie ułatwia nam życia i nie gwarantuje nam minimum praw. Klub nasz nie będzie głosował za tym budżetem, lecz wstrzyma się od głosowania. (Oklaski na ławach Koła Żydowskiego).

Poseł Thon przemawiał 30 minut. Znakomitą mowę jego zamieścimy w całości w jednym z następnych numerów. (Dalsze sprawozdanie z obrad sejmu na str. 11).

Znowu niekorzystny dla Polski wyrok Trybunału haskiego

w sprawie równouprawnienia mniejszości polskiej w Gdańsku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Haga. 4. 2. (R) Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpatrywał dziś spór polsko-gdański w sprawie polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku. Wieczorem ogłoszona została decyzja wedle której większością 9 głosów **przeciw 4 Trybunał odrzucił tezę polską, dotyczącą równouprawnienia mniejszości polskiej w Gdańsku z większością niemiecką.**

Czy pomożesz?

Naród żydowski krwawi na całym świecie. Tragedja całego narodu, niezliczone tragedje jednostek. Setki tysięcy egzystencyj we wszystkich krańcach świata idą w ruinę. Młodzież żydowska bez pracy, bez przyszłości, wpędzana w ramiona rozpaczy.

W Palestynie wśród twardej pracy i niesłychanej ofiarności, zakwitło nowe życie. 190.000 Żydów znalazło w Palestynie pracę i możność rozwoju i godne, wolne życie żydowskie. Ich liczba mogłaby być znacznie wyższa, ich liczba może z dniem każdym róść. Bez liku jest tam możliwości niewyzyskanych, mimo istniejących trudności. Wielkie, nieuprawione pola, znajdujące się w rękach żydowskich, czekają na nowych osadników, na pracę żydowskich rąk.

Palestyna jest jedyną żydowską nadzieją na przyszłość, jedyną przyszłością podrastającego pokolenia.

Co zamyślasz uczynić, co uczyniłeś dotychczas, aby nieść pomoc w tej pracy, przy ocaleniu narodu, przy odbudowie kraju ojczystego? Czy masz swój udział w tej pracy, która budzi podziw całego świata, która przywróciła Żydom dumę i samopoczucie? Czy uczyniłeś coś, aby zapewnić przyszłość twego dziecka? Czy pozostaniesz zdala i obojętny tej wielkiej Sprawie, niegodny miana dumnego i wiernego Żyda? Czy chcesz zerwać swą łączność z naszą wielką przeszłością, wyrzec się żydowskiej przyszłości, zdradzić dzieci własne?

Obyś nie spóźnił! Pomóż nam odbudować Ojczyznę żydowską, kraj twoich dzieci. J.

KRONIKA POLITYCZNA

List Poincare'go w sprawie numerus clausus w Polsce

W związku z podniesionemi przez niektórych posłów na komisji budżetowej w Sejmie wątpliwościami, w szczególności przez prezesa tej komisji p. Byrkę, czy istotnie b. francuski premjer i minister spraw zagranicznych Poincare wypowiedział się ujemnie w 1923 roku o ówczesnym ustawowym projekcie „numerus clausus“, prasa żydowska w Warszawie ogłosiła tekst listu, jaki Liga Obrony Praw Człowieka wystosowała w swoim czasie do ministra Poincarego w sprawie „numerus clausus“. W odpowiedzi na ten list Poincare zaznaczył, że dyskusja w Sejmie polskim wedle jego informacyj została w tej sprawie odroczona i wyraził przypuszczenie, że Sejm, należycie o sprawie poinformowany, nie uchwali żadnej dyspozycji sprzecznej z postanowieniem traktatu wersalskiego.

CZY HITLER MA JUŻ OBYWATELSTWO NIEMIECKIE?

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza relacje swych korespondentów z Weimaru, Monachjum i Brunświku, którzy otrzymali polecenie zbadania, czy Hitler uzyskał już obywatelstwo niemieckie. Policja w Monachjum zaprzeczyła temu stanowczo. Rządy w Turyngji i Brunświku oświadczyły również, że nie dokonały nominacji Hitlera na urzędnika państwowego. W Brunświku atoli sytuacja nie jest całkowicie wyjaśniona, dlatego zapowiadają w sejmie interpelację w tej sprawie.

OSIEM TOMÓW TERORU HAKENKREUZLERÓW.

Otto Wels, przewodniczący frakcji socjalno demokratycznej w parlamencie niemieckim, przedłożył ministrowi spraw wewnętrznych Groenerowi osiem grubych tomów zawierających dokładnie stwierdzony materjał tyczący się teroru hakenkreuzlerów w Niemczech. Także kanclerzowi Rzeszy i pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych przedłożono ten ośmiotomowy dokument hańby niemieckiej.

— WIELICZKA. ŻTS. „Ari“. Dziś o godz. 7-ej wiecz. referat tow. Handlera n. t.: „Prądy kulturalne w XVIII wieku w Żydostwie“.

— WIELICZKA: „Stow. młodz. żyd. im. A. Hirscha“. Dziś w piątek o g. 8-mej referat tow. dr. J. Damma n. t. „Możliwości kolonizacyjne Palestyny“. Wstęp wolny.

Dziś kapitalny podwójny monstre program w kinoteatrze dźwiękowym „ADRIA“ Starowiślna 21

Porywające arcydzieło dźwiękowe o niezwykle oryginalnej i fascynującej treści. Film olśniewający mistrzostwem reżyserji, przepojony zmysłowością pełen upojnych melodyj i pieśni oraz niezwykłych sensacyj

KSIĘŻYC w MONTANIE Żywiołowy dramat płomiennej miłości rozgrywający się wśród żądnych użycia, ekscentrycznych miljonerów amer.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści współczesnej Ameryki: **Joan Crawford, Dorothy Sebastjan, Ricardo Cortez** oraz **Stan Laurel** (Flip) i **Oliver Hardy** (Flap) w fenomenalnej komedji dźwiękowej pełnej niezrównanego humoru niebywałych „kawałów“ **Flip i Flap jako włamywacze**

Początek seansów o g. 5, 7, 9·10, w niedzielę o g. 3 Program 7. — W niedzielę dnia 7 lutego o g. 11·30 przedpołudniem **PORANEK „Janko Muzykant“.** Ceny miejsc od 50 gr.

SENAT...

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 3 lutego

Do pokoju sprawozdawców parlamentarnych przybył osobisty sekretarz marszałka Senatu Raczkiewicza — hrabia Mohl — i żalił się, że dziennikarze odnoszą się z lekceważeniem do Senatu, że tak przebieg posiedzeń na plenum jakoteż przebieg komisyj podawany jest w skróceniu w prasie, a część pism nie ogłasza wogóle sprawozdań z komisyj senackich.

Senatorzy pracują przecież tak pilnie w komisjach, mówią przecież tyle na swoich posiedzeniach, usiłują tak bardzo podnieść „poziom“ dyskusyj i prowadzą głębokie rozmowy nad polityką zagraniczną. Wygłasza tam wielkie ekonomiczne referaty senator Szarski z BB ongiś członek Chjeny, a jeszcze dawniej — Feintuch), przemawia tam pepesowiec Daniel Gross, który powołuje się ciągle na Marxa i znajduje w „Kapitale“ zdania, uzasadniające inflację ze socjalistycznego punktu widzenia...

W pięknej, dobrze oświetlonej sali siedzi na wzniesieniu elegancki, wysoki, szczupły marszałek Senatu Raczkiewicz, który jeszcze nigdy nie podniósł głosu, który jeszcze nikogo nigdy nie musiał usunąć ze sali i prowadzi spokojnie posiedzenie. W sali jest cicho, opozycja przemawia łagodnie. Po ojcowsku upomina klub BB zestarzałego przywódcę endeckiego prof. Głąbińskiego. Nie nazbyt groźnie rozbrzmiewa opozycja pepesowskiego senatora Dra Kopcińskiego. Tylko senatorka Kłuszyńska krzyknie czasem w senacie, a jej krzykliwy głos brzmi jak dysonans w sali, gdzie wszystko porusza się drzemiące, gdzie się znakomicie śpi w miękkich fotelach..

Przejście z gmachu Sejmu do pobliskiego Senatu jest już przejściem do czegoś przyjemnego, wygodnego, dobrze urządzonego. Dywany są tu czystsze, pokoje komisyj wygodniejsze, wejście do sali o miękkich fotelach wprowadza człowieka w swobodny, miły nastrój.

Oto przemawia senator ukraiński Makuch. Porusza sprawę pacyfikacji w Małopolsce wschodniej, oskarża, w szklannej sali senatu wszystko brzmi łagodnie, nikt nie przerywa, nikt nie krzyczy, i nikt nie rzuca złośliwych uwag. A kiedy odpowiadają z trybuny senatorowie BB. Roman albo b. prezydent Krakowa Rolle, nie przerywa im żaden z pośród senatorów ukraińskich. Dziwną i osobliwą stałaby się sytuacja, gdyby jako senator wszedł tutaj komunista. Powstaje tu bowiem koncert, gdzie wszyscy strzegą odpowiedniego „poziomu“, gdzie wszyscy uzupełniają się i spoglądają z lekceważeniem na Sejm, który nie ma zmysłu i nie „zagłębia się“.

Tu dyskutuje się ponownie nad sprawami, które zostały już rozpatrzone w Sejmie, tu rozpoczyna się pracę jeszcze przed czasem i prowadzi się dyskusję nad poszczególnemi budżetami ministerstw, zanim budżet został przesłany do Senatu, byleby tylko w oznaczonym terminie budżet był gotowy.

Nie bacząc atoli na tę ciężką pracę Senat nie może zmienić ani słowa w projektach rządowych, nie może wnieść ani jednej poprawki do projektów sejmowych, nie wolno mu zmienić budżetu sejmowego, przyjętego przez Sejm Popierwsze dlatego, że także Sejm nie ma prawa zmieniać projektów rządowych, a powtóre dlatego, że Senat nie ma już — czasu. Rzadko kiedy może Senat wnieść poprawkę do projektu ustawy, zmienić stylistycznie zdanie, a jeśli Senat otrzymuje pozwolenie na taką pracę, radość panuje w Senacie, i zmienia się dwa, trzy zdania w „partackiej“ robocie Sejmu.

Czyż można się przeto dziwić, że dziennikarze czasem poprostu zapominają o istnieniu tej instytucji?

Od czasu do czasu próbuje Senat podnieść swój autorytet i prosi swego członka ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, by wygłosił expose w komisji dla spraw zagranicznych Senatu. W Senacie panuje wówczas przez pół godziny ożywienie, które wzbudza trochę zainteresowania dla tego zapomnianego gmachu. Ale rychło następuje dyskusja i senatorzy idą w zapomnienie razem z ich mowami, naradami i posiedzeniami. I chociaż miły jest marszałek Senatu Raczkiewicz, a elegancki jest jego sekretarz, hrabia Mohl (świetny myśliwy), to jednak trudno jest zajmować się sprawami Senatu...

B. Singer

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Jutro w sobotę o godz. 5'30 popołudniu po cenach zniżonych „Amerykańskie wesele“. Wieczorem ostatnia nowość repertuaru operetka „Dus Chasendl“. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **JESZCZE 5 WYSTĘPÓW A. FERTNERA.** Dziś i w niedzielę popoł. dwa ostatnie przedstawienia farsy „Pan naczelnik — to ja...“ zaś jutro w niedzielę i w poniedziałek ukaże się artysta w komedji L. Doillela.

— **PREMJERA OPERY BOLESŁAWA WALLEK WALEWSKIEGO.** Zapowiedziana na najbliższy poniedziałek premjera opery Bolesława Wallek Walewskiego „Pomsty Jontkowej“, została przesunięta na wtorek 9 bm.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Piątek o 8 wiecz.: „Pan naczelnik — to ja...“ (ceny zniżone).

Sobota o 8 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona“ (premjera).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5'30 pop.: „Amerykańskie wesele“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Dus Chasendl“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Piątek o 7'30: „Hiszpańska Mucha“; w Król. Hucie o 3'30: „Pan Jowialski“ (przedst. szkolne).

Sobota o 3'30 „Pod gwiaździstą Banderą“; o 7'30: „Spódniczka czy toga“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRJA: „Księżyc w Montanie“

APOLLO: „Sterowiec LA3“.

BAGATELA: „Trader Horn“ (Edwina Both).

SŁOŃCE: „Dziewczę z karuzeli“ (Mary Philbin i Norman Kerry).

SZTUKA: „Miłostki Księcia Pana“ (Don Jose Mojica i Conchita Montenegro).

UCIECHA: „Trader Horn“ (Edwina Both).

WANDA: „Rozwódka“ (Norma Shearer, Konrad Nagel).

WARSZAWA: „Maska obłudy“ (Corinne Griffith)

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI** dla Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. św. Jana 3, telefon 102-78 i 133-18.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zaległości w ubezpieczeniach socjalnych

Podobnie jak podatki tak i składki z tytułu ubezpieczeń społecznych zalegają w coraz większej mierze.

Zaległości z tytułu nieściągniętych składek pracodawców wynosiły w lwowskim **Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków** w dniu 1 stycznia 1931 roku 16,470,000 złotych W ciągu roku 1931 nastąpił dalszy silny wzrost zaległości, tak, że w dniu 1. stycznia 1932 stan ich podniósł się do **26,500.000 zł.**

Stan zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych w **Z. U. P. U.** we Lwowie wynosił w dniu 1 stycznia 1932 r. okrągło **11,000.000 złotych.**

Zaległości te dzielą się w sposób następujący: Przemysł 2.314.000 zł., handel 1,500.000 zł., rolnictwo 1,228,000 zł.

Reszta. czyli więcej niż połowa przypada na instytucje publiczne, komunalne i państwowe, które w jeszcze większym stopniu niż przemysł, handel i rolnictwo nie mogą płacić wygórowanych opłat na zdobycze socjalne.

Zaległości w **Kasach chorych na terenie warszawskiego okręgowego Związku Kas Chorych** wynosiły w dniu 1 stycznia 1932 okrągło 63,500.000 złotych.

Nieomal połowa tych zaległości, bo 25,000.000 zł. przypada na samorządy miejskie, a 3,000.000 na przedsiębiorstwa państwowe.

Ściągnięcie tych zaległości obecnie jest rzeczą oczywiście niemożliwą a jedyną drogą wyjścia jest rozłożenie ich na dłuższe terminy względnie odroczenie ich płatności conajmniej na rok.

Ulgi w sądowych przepisach egzekucyjnych dla rolnictwa

W związku z pracami. prowadzonemi na terenie różnych ministerstw nad zorganizowaniem sposobów oddłużenia rolnictwa, otrzymaliśmy od przewodniczącego komisji do spraw rolniczych w ministerstwie sprawiedliwości kilka informacyj na temat prac tej komisji. Wyjaśnienia te brzmią jak następuje:

Praca ministerstwa sprawiedliwości nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych w rolnictwie, objęła przedewszystkiem wyjaśnienie tych przepisów ustawowych, które już obowiązują, a których praktyczne zastosowanie wywołało liczne skargi w sferach rolniczych. Wchodzą tu w rachubę przepisy o zwolnieniu inwentarza żywego i martwego z pod egzekucji mobilarnej, o wyznaczeniu terminów licytacji nieruchomości rolniczych itd. Instrukcje w tym zakresie zostały już rozesłane do sądów i organów egzekucyjnych. a jak wrosić można z odgłosów z terenu rolniczego, wywołały już dobry skutek.

Dalsze prace ministerstwa sprawiedliwości obejmują opracowanie przepisów. które już tylko w drodze ustawodawczej mogą być wydane a mianowicie przedewszystkiem przepisów o najniższej cenie, poniżej której ruchomości i nieruchomości nie mogą być z licytacji sprzedawane. Przepisy takie mają być wydane nietylko do egzekucji w rolnictwie, ale także do egzekucji wogóle i objąć mają wszelkie sfery dłużnicze.

Specjalnie dla rolnictwa opracowuje się ustawę o sądowem odroczeniu wypłat podobną w konstrukcji, jaką już mają sfery kupieckie i przemysłowe, ale zastosowaną do specjalnych cech i potrzeb rolnictwa. Przepisy te umożliwią sądowe odroczenie wypłat, na podstawie ocenienia każdego indywidualnego wypadku, wykluczając wszelkie moratorja ogólne.

Prace ministerstwa sprawiedliwości są prowadzone w szybkiem tempie, aby w najbliższym czasie mogły wejść w życie.

1.200 obywateli ziemskich pod sądem

Wprowadzono w swoim czasie zastaw rejestrowy na zboże. Na mocy odpowiedniej ustawy każdy właściciel ziemski może uzyskać pożyczkę na złożone zboże z tem, że nie ma prawa zboża tego ruszyć z miejsca dopóki nie spłaci pożyczonej sumy.

Tymczasem okazuje się. że około 1200 obywateli ziemskich poprostu zboże sprzedało nie licząc się z przepisami ustawy.

W wyniku ustawowym przeciw takim faktom musi być wytoczone postępowanie karne. Ustawa uważa, że sprzedanie zastawionego zboża jest przestępstwem grożącem więzieniem.

Jest rzeczą nie do pomyślenia w jaki sposób wytoczonoby proces tak wielkiej ilości osób. W każdym razie ministerstwo rolnictwa głowi się obecnie nad sposobem wyjścia z sytuacji bez większych wstrząsów.

Ciekawem jest, że kiedy istniał projekt wprowadzenia takiegoż zastawu rejestrowego na towarze niektóre organizacje gospodarcze. a m in. również Izba rolnicza zaopinjowała negatywnie. wychodząc z założenia iż niema pewności. by kupiec, który sam jest dostawcą zastawionego towaru, nie sprzedał tego towaru. Obecnie okazuje się, że ziemianie prześcignęli kupców.



Przed utworzeniem trustu pończoszniczego

Kupiectwo włókiennicze branży trykotażowo-pończoszniczej zaniepokojone zostało projektami reorganizacyjnemi polskiego przemysłu pończoszniczego, które zagrażają placówkom hurtowym tej branży. Chodzi tu o posunięte już bardzo daleko pertraktacje fabrykantów wyrabiających pończochy kotonowe tj. pończochy najwyższych gatunków w sprawie utworzenia pierwszego w Polsce w pełnym tego słowa znaczeniu trustu producentów.

Najbardziej niebezpiecznym dla kupiectwa posunięciem tego trustu będzie projektowane unieruchomienie szeregu przedsiębiorstw dla uzyskania wyższych cen. Oczywista uderzy to również bezpośrednio w konsumenta.

Eksport konfekcji polskiej do Francji zagrożony

Z okazji inauguracji nowego gmachu Izby Handlowej w Paryżu, minister przemysłu i handlu wygłosił przemówienie o sytuacji gospodarczej Francji i o zarządzeniach, mających na celu ochronę sytuacji, wytworzonej ostatnio w stosunkach międzynarodowych. Przenówienie to w miarodajnych kołach gospodarczych Francji komentowane jest jako zapowiedź mającego już w najbliższym czasie nastąpić skontyngentowania przywozu całego szeregu wyrobów gotowych. Specjalnie zarządzenia te miałyby dotyczyć artykułów konfekcyjnych, przywożonych do Francji Realizacja tego zarządzenia skierowałaby się w pierwszym rzędzie przeciwko produkcji polskiego przemysłu konfekcyjnego, który wobec utraty rynku odbiorczego w Anglji znalazł we Francji poważne możliwości zbytu, kierując tam ostatnio znaczne ilości konfekcji. (PAP.)

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella
(Die Geschwister von Neapel)

29) **Autoryzowany przekład Leona Templera**

Tam, w nagiej bocznej nawie kościoła przed posępnym ołtarzem padła na kolana. Myliłby się jednak bardzo. ktoby sądził, że właśnie zanosiła modły do Boga, albo przynajmniej myśl zwracała ku świętym rzeczom. Jak cienie widma i w nieładzie owładły nią myśli o ojcu i o rodzeństwie: Czy Giuseppe już wyprasował czarną marynarkę ojca? Czy przyniesiono już z naprawy trzewiki Irydy? Czy niepoprawny footbalista Ruggiero znowu nie przeskrobie czego?.. Dlaczego duszę Laura pożerało tak gorące pragnienie grzechu pójścia z Gracją na festa di ballo w hotelu Bertolini?.. Wkoło Laura krążyły obrazy myśli Annunziaty najczęściej. Na pamięć przywodziła czasy. kiedy jako dorastające dziewczę wieść musiała małego chłopca do pobliskiego parku na przechadzkę. Przebiegała pamięcią godziny jakie spędzała z Laurem w pokoju mamy. Tak. malusia żyła i wołała do siebie ich dwoje, Annunziate i Laura Malec chętnie zasypiał w ramionach mamy. a ona — Annunziata — przykładała się pilnie do kobiecorozumnej rozmowy. Jakże w uszach dźwięczał jej jeszcze głos matuli: „Patrz. obfity pot wystąpił mu na czoło. Wargi spiekłe Przyniesno termometr Nunzia. Żeby tylko dziecko nie rozchorowało się." Niepojęta obawa o Laura dręczyła mamę. Pozatem Placido, a potem Iryda byli dziećmi o wiele słabowitszemi. Ale jedynie Lauro strachu napędzał jej macierzyńskiej troskliwości. Kiedy już życie jej dogorywało i kiedy już traciła przytomność, majaczyła w ostatnim śnie jeszcze: „Niech Lauro nie biega boso nadworze... Nadworze zimno... Ubierzcie go w pończochy... Dajcie mu szal na szyję“. Ochrypły bełkotliwy dźwięk słów tych nigdy nie ulatywał z pamięci Annunziaty. A im dłużej klęczała w kościele Santa Maria la stella, tem wyraźniej głos ten wyrywał się z objęć nicości, jakkolwiek odzywał się tylko w sprawach gospodarstwa i zdrowia dzieci Pascarelli. Ale nietylko głos i inne właściwości zmarłej gościną żywo stawały w pamięci najstarszej córki. Oto naprzykład czarny żakiet kostjumu z małym kołnierzem astrachańskim Pada deszcz. Przemoczony materjał rozlewa woń osobliwą. Dla Annunziaty był to nazawsze smutny zapach wieczności Albo: sześcioletni Lauro podbiega wykrzykując radośnie. Ramionami obejmuje malutkiego, ale zupełnie oparszywiałego kota Mama przerażona — łając — wyrwała mu z rąk niemiłe zwierzątko. Natłok podobnych zdarzeń był wprost nieprzebrany.

Potem jednak nadeszła chwila. kiedy nietylko obrazy dnia powszedniego ustąpiły. ale i głos mamy uleciał i nie pozostało nic jak osobliwe odrętwienie. które Annunziata nazywała „il torpore“. Stan ten odpowiadał jej jednak: szukała go, właśnie gwoli niemu przychodziła tutaj. Nie ruszała się. klęczała wyprostowana jak posąg, nie, nietylko wyprostowana ale wyprężona kurczowo Wszystkie mięśnie i ścięgna poczęły jej dopiekać coraz dokuczliwiej. Kolana paliły jak ogień Członki, doskwierające tylko. jak ogień palcie kolana! Zamało jeszcze doskwieracie. zamało palicie. Annunziata pogrążała się w cierpieniu ciała bez litości i usiłowała ból jeszcze potęgować zapamiętałym bezruchem. Wreszcie ogarnęło ją jakby odurzenie. Ręce i stopy skostniały z zimna; Annunziacie zdawało się jakby sama do siebie mówiła triumfując: schnę, wysycham całkowicie! To uczucie bolesnej skamieniałości sprawiało jej wszelako szczególne, słodkocierpkie zadowolenie: jakby w ten sposób świat pozbawiała mileprzytulnego dobra. I słusznie tak działo się światu.

Znoszenie bólu doprowadziła Annunziata dzięki wprawie do takiej doskonałości, że prawie godzinę wytrwać mogła na kolanach. Oczywiście że, kiedy rosnące oszołomienie skuwało pętami ciało i duszę, wtedy przez dłuższy czas nie mogła ochłonąć i tylko jak pijana mogła się dźwignąć, bliska omdlenia. Szczególnie dziś przebudzenie było przykre niezwykle, bo od długiej już chwili wyczuwała, że ktoś usiadł za nią w jednej z ław i że się jej przypatruje bystro. Usiłowała otrząsnąć się ze stanu skamienienia i dźwignąć się lekko. Ledwie jednak stanęła na nogach. zawrót głowy zataczający czerniejące koła i słabość wielka groziły zwaleniem jej z nóg. Wtem poczuła dłoń pomocną, ale w zamyśleniu pogrążone oczy wymagały dużo czasu, zanim poznały signora Renato Battefioriego. Oczy te dość rzadko zresztą widziały kornie czyhającą twarzyczkę spólnika ojca.

Battefiori pociągnął pannę Pascarella ku ławce:

— Słabo pani, biedne dziecko. Proszę niech pani tu usiądzie, tak! Co za przypadek! Nazywam to raczej szczęściem dla siebie. Niech pani tylko oddycha głęboko! Proszę się oprzeć! Co za zbieg okoliczności! Czy teraz lepiej już pani?

Annunziata nie mogła wprawdzie jeszcze dźwignąć się, ale ustaliła prawieże niechętnie:

— Dziękuję bardzo, panie Battefiori, wcale jednak nie było mi słabo. (C. d. n.)

Po zjeździe sjonistów b. Kongresówki

LIKWIDACJA ET LIWNOT

Delegat Rosenbek oświadczył na zjeździe w imieniu grupy Et Liwnot że grupa ta rozwiązuje się i staje się grupą ogólnych sjonistów, przyczem wyraził nadzieję, że także grupa Al Hamiszmar pójdzie za tym przykładem, a ogólny sjonizm w b. Kongresówce zostanie uwolniony od rozmaitych frakcyj.

POS. GRUENBAUM WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO?

„Moment" donosi z miarodajnych kół, że pos. Grünbaum wycofuje się całkowicie z życia politycznego w Polsce. W ciągu najbliższych dwuch miesięcy wyjedzie on do Paryża, gdzie osiedli się. Pewną rolę w postanowieniu posła Grünbauma w kierunku wycofania się z życia politycznego ogrywają oprócz momentów politycznych także sprawy rodzinne.

Jak się okazuje, wiadomość powyższa odpowiada prawdzie. Pos. Grünbaum zamierza wycofać się z życia politycznego i wyjechać do Paryża. Termin złożenia mandatu poselskiego przez pos. Grünbsauma nie jest jeszcze ustalony. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero po obecnej sesji sejmowej i po ferjach sejmowych. Na końcowem posiedzeniu zjazdu urządzono pos. Grünbauowi serdeczną owację.

List Żyda warszawskiego do papieża

„Unzer Express" streszcza list niejakiego Markusa Lewinsohna, Żyda warszawskiego, wystosowany do Papieża w sprawie pacyfizmu: — —

„Należy bardzo ubolewać, że religja służy jako środek bojowy w ręku polityków. Religja i polityka powinny się rozdzielić na dwa odmienne kierunki. Religja jest twórczynią sprawiedliwości, a polityka tworzy tylko niesprawiedliwość. Nie, nie wolno dłużej składać losu ludzkości w ręce polityków. Albowiem polityka jest rodzajem sportu, który rodzi zwycięzców i zwyciężonych. Ludzkość zaś nie potrzebuje zwycięzców i zwyciężonych lecz zabezpieczonej egzystencji ekonomicznej i duchowej. Jak długo jeszcze ludzkość służyć będzie jako część... materjału wojennego?... Nonsensem jest usprawiedliwiać wojnę patrjotyzmem naturalnym, gdyż naród składa się z rozmaitych narodowości. Nastał już czas, aby przedstawiciele religijni wzięli w swoje ręce los zrozpaczonej ludzkości. Religja posiada dość oręża duchowego, celem prowadzenia walki przeciwko zdeprawowanej psychice ludzkości i do wyprowadzenia jej na właściwą drogę życiową".

Autor konkluduje, że pod przewodem Papieża powinna powstać reprezentacja światowa przedstawicieli religijnych wszystkich wyznań, którąby podjęła walkę za powszechnem rozbrojeniem, a zarazem broniła praw religijnych i historycznych wszystkich narodów.

Szklany pałac konferencji rozbrojeniowej

Genewa została wyznaczona jako siedziba konferencji rozbrojeniowej w maju 1931 r. Ponieważ nie było w mieście odpowiedniego gmachu, który mógłby wygodnie pomieścić olbrzymi zjazd, trzeba było wybudować specjalny budynek, przylegający do sekretarjatu Ligi Narodów (dawny hotel National); w ten sposób sale konferencji uzyskały połączenie z salą Rady Ligi.

Do prac konstrukcyjnych przystąpiono w czerwcu roku ubiegłego. Zgórą pół roku trwała ta olbrzymia praca, polegająca nietylko na budowie gmachu, lecz i na przekształceniu całej siedziby, otwarciu arterji w posesji Chateau-Banquet, urządzeniu placu oraz alei i polepszeniu dróg. Ukończono ją 11 stycznia r. b., to znaczy na 3 tygodnie przed otwarciem konferencji. W dniu tym odbyła się uroczysta inauguracja pałacu, dokonana przez Radę Stanu stanu genewskiego która przekazała ją w ręce sekretarjatu Ligi Narodów.

Pałac konferencji rozbrojeniowej jest dziełem architekta Wilhelma Tatio. Zadanie jego było trudne, zważywszy, że teren budowy wybrano w pobliżu jeziora, gdzie grunt nie odznacza się trwałością, jest wilgotny i istniała obawa zeszpecenia malowniczego wybrzeża.

Postanowiono zrobić betonowe podłoże, na którem spoczywać miała cała konstrukcja, wykluczyć jako materjał gips, który schnie zbyt długo, wznieść od strony jeziora fasadę ze szkła.

Potężne okucie żelazne, wbudowane w betonowe podłoże, podtrzymuje witraże, stanowiące szkielet gmachu. Inne fasady i dach są z „gunitu". Wewnątrz zamiast gipsu zastosowano celotex: substancja z włókien roślinnych, mająca tę zaletę, że przejmuje szmery z zewnątrz, nie przepuszczając ich do środka. Podłoga jest pokryta linoleum lub kauczukiem. Dwa wielkie kotły zasilane mazutem, rozdzielają ciepło, regulowane wedle życzenia. W ten sposób, pałac konferencji zabezpieczony jest od zimna, żaru słonecznego i niepogody, wilgoci, a nawet hałasu. Zalany światłem dobrze przewietrzany, zaopatrzony we wszelkie niezbędne utensylja, zajmuje on powierzchnię 3 tysięcy metrów kwadratowych; sale jego zajmują 6 tysięcy m. kw., konstrukcja pochłania 25 tys. m. sześć. Dwie „bliźniacze" sale parterowe (każda o 600 metr. powierzchni), przeznaczone dla komisyj armji i floty, łączą się z salą Rady, gdzie zasiadać będzie komisja sił powietrznych.

Sala prasy (300 metr. kw.) posiada 44 kabiny telefoniczne. Depesze będą wysyłane za pomocą rury pneumatycznej do radiostacyj nadawczych, urządzonych na parterze.

Komitet Propalestyński w St. Zjednoczonych

Nowy Jork (ŻAT) Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Emanuel Neuman udał się do Waszyngtonu celem odbycia doniosłej wagi konferencji w związku z mającem nastąpić ukonstytuowaniem prezydjum Komitetu Pro-Palestyńskiego w Stanach Zjednoczonych. — Przypuszczalnie w skład prezydjum wejdzie szereg wpływowych polityków amerykańskich. W wyniku konferencji p. Neumana nastąpi też utworzenie oddziałów Komitetu w różnych częściach kraju. Prasa amerykańska w dalszym ciągu podnosi doniosłość akcji p. Em. Neumana dla rozszerzenia zainteresowania polityków amerykańskich dla sprawy żydowskiego dzieła w Palestynie.

Demonstracje antyżydowskie w Czerniowcach

Czerniowce (ŻAT) Kilkuset studentów cuzistów zorganizowało ub. wtorku na ulicach Czerniowiec anty-żydowską demonstrację. Kilku Żydów zostało przez chuliganów pobitych. Dzięki interwencji policji ekscesy nie przybrały poważniejszych rozmiarów.

Cadyk z Góry Kalwarji w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Z jerozolimskich kół, zbliżonych do cadyka z Góry Kalwarji zapewniają, że jedynym bodźcem podróży cadyka do Palestyny jest jego przywiązanie do Ziemi Świętej. W kołach tych spodziewają się, że cadyk, który podczas swego poprzedniego pobytu w Palestynie nabył obszar ziemi w pobliżu Tel Awiwu z przeznaczeniem na osiedle chasydów, zamierza obecnie inwestować pewien kapitał w plantacje pomarańczowe. Osobiście cadyk z Góry Kalwarji nie udzielił dotychczas żadnych wyjaśnień co do celu podróży, ani nieodpowiedział na powitania.

Co czytać?

Niestrudzony Boy-Żeleński informuje o ukazaniu się następującej książki: O. Marjan Pirożyński, redemptorysta. Co czytać? Poradnik dla czytających książki. Beletrystyka. Kraków, Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1932.

Parę cytatów z tej książki — która na szczęście Żydów nie obowiązuje... — zainteresuje z pewnością i naszych Czytelników. Oto opinja autora o kilku największych pisarzach obcych:

Goethe Jan Wolfgang. Poeta niemiecki. Za młodu prowadził życie hulaszcze i rozpustne. Na kanwie tych przeżyć napisał w roku 1774 „Cierpienia młodego Wertera", on się w niej zakochał, ona wychodzi za mąż, on się nadal w niej kocha i kończy życie samobójstwem. Romans ten był w stylu epoki — rozczulanie się, płakanie, analizowanie siebie — opanował więc współczesne umysły i narobił wiele złego.

Musset Alfred. Poeta francuski: pod względem stylistycznym należy do najlepszych, pod względem moralnym do najgorszych. Żył rozpustnie i swe marne życie opisywał.

Stendhal, pseudonim Henryka Beyle. Zajmował się żołnierką, administracją majątków, dyplomacją, wreszcie pisaniem niezdrowych i bezbożnych romansów..

Dickens Karol.. posiada tę niepedagogiczną stronę, że sceny wyznań miłosnych opisuje zbyt drobiazgowo..

Balzac Honorć.. romanse Balzaca odznaczają się wielkim brakiem — niema w nich głębszej myśli..

Do nowszych:

Pirandello Luigi. Jeden z pogańskich pisarzy współczesnej Hiszpanji (!), sławiących zepsucie obyczajów „Cień Macieja Pascala", „Pierwsza noc".

O autorach polskich:

Berent Wacław. Mimo wielu sympatycznych stron w twórczości Berenta, należy go uznać za pisarza niezdrowego, jużto wskutek często się trafiających scen nieodpowiednich, jużto wskutek niechęci do nauki Kościoła, czemu dał niezbity dowód, tłumacząc na język polski kilka tomów dzieł Nietzschego..

Żeromski Stefan. Utalentowany pisarz, mistrz słowa polskiego, entuzjasta pragnący odegrać rolę nauczyciela narodu — rolę, do której nie dorósł... „Dzieje grzechu"... ohyda, „Wierna rzeka" powieść z roku 1863, w której ranny powstaniec bałamuci dziewczynę — to jest wszystka treść... „Przedwiośnie", ohydny paszkwil na Polskę i na inteligencję wiejską, stronnicze i niezgodne z rzeczywistością apoteozowanie warstwy robotniczej i Żydów. Pozatem wybujały erotyzm i wywrotowa ideologja..

Tuwim Julian. Reklamowany wielce poeta, który miał rzekomo odrodzić poezję. Jego osławione „Czyhanie na Boga" robi przykre wrażenie — autor spoufala się z Panem Bogiem, także i rasowego tupetu nie brak....

Małkowska (ma być Nałkowska) **Zofja:** „Romans Teresy Hennert", bezwartościowa powieść, przetykana niestosownemi obrazkami.

Winawer Bruno. Pisarz satyryczny i zarazem popularyzator fizyki oraz zdobyczy technicznych Pod względem moralnym — obojętny, najwyżej można mieć żal do niego, że gloryfikując rozum ludzki, nie wskazuje na jego Stwórcę.

Glinka Ksawery. „Spotkanie", ordynarna powieść przesiąknięta cyniczną rozpustą — bohater uwodzi i uwodzi bez końca.

Iwaszkiewicz Jarosław... pod silnym i niezdrowym wpływem literatury rosyjskiej. W utworach jego brak głębszej myśli, brak nawet polskości...

Parandowski Jan. Opowiadania rzekomo mitologiczne, a naprawdę pornograficzne. — autor namawia czytelników, by „bezwstydowi postawili kapliczkę"..

Brzęczkowski Jerzy: „Ludzie legendy", pornografja z nad morza Czarnego...

Choynowski Piotr.. „O pięciu pannach Sulerzyckich", takie sobie nowele, ni złe, ni dobre..

Zdziechowski Kazimierz. „Zbrodnia", młody człowiek morduje, potem żałuje, całość niezdrowa.

O Boy'u:

Boy. Wierszopis kabaretowy i krytyk teatralny. Dwuznaczne wierszyki i bardzo frywolne piosenki noszą tytuł: Słówka.. Bronzownicy (polemika około osoby Mickiewicza, którego Boy odważył się zaczepić, i to w naiwny sposób). Ponadto przełożył więcej niż 100 tomów z literatury francuskiej, przeważnie utwory niemoralne. W ostatnich latach Boy rozpoczął otwartą walkę z Kościołem Katolickim i wogóle ze wszelkim autorytetem, mimo to pozwolił swym bezkrytycznym wielbicielom, żeby go kanonizowali na „Boya Mędrca"!

Chwali natomiast autor Gomulickiego, Gawalewicza, Z. Rabską, Zegadłowicza („ze stanowiska moralnego bez zarzutu, razi w nim nadmierne zajmowanie czytelnika sobą") i t. p.

Dziwne natomiast, że milczeniem pominieci są Nowaczyński, Z. Wasilewski, a nawet K. H. Rostworowski!

Dziś, w piątek 5 b m. premjera w teatrze świetlnym **„APOLLO"** Najwspanialsze, najgenialniejsze arcydzieło, o którem prasa wszechświatowa wyrzekła jednogłośnie, że takiego filmu **„jeszcze nie było"**
Gigantyczny, największy film świata, wykonany kosztem 5 miljonów dolarów
STEROWIEC L. A. 3
Najwznioślejszy poemat miłości, heroizmu, poświęcenia i odwagi Olśniewająca epopea, powietrza, morza i lądu. Udział bierze cała flota powietrzna i morska Stanów Zjednoczonych, ukazując zadziwiające cuda nowoczesnej techniki.

Lot antarktyczny największego sterowca na świecie. — Walka ludzi i maszyn ze straszliwym żywiołem. — Mrożąca krew w żyłach akrobatyka w chmurach. — **Po pracy i emocjach, zabawy w najwytworniejszych lokalach.** — Przedziwne dzieje wielkiej miłości, na której tle wykwitają najpiękniejsze cnoty ludzkie bohaterstwo, imponująca odwaga, koleżeństwo, obowiązek i pogarda śmierci.
W rolach głównych występują dwaj znani i znakomici artyści **JACK HOLT i RALPH GRAVES** jako dwaj niezłomni i nieustraszeni bohaterzy powietrza oraz niezwykle utalentowana, posągowo piękna **FAY WRAY** w otoczeniu największych sław Ameryki. Reżyserował to monumentalne dzieło realizator o światowym rozgłosie **FRANK CAPRA** twórca „ŁODZI PODWODNEJ"
Przedsprzedaż biletów w kasie kina od godziny 11-ej przed południem do 1-ej w południe.

ECHA ZE SWIATA

Przed ukończeniem procesu Calmette'a w Lubece

Donieśliśmy już, że proces Calmette'a w Lubece zbliża się ku końcowi. Po mowach oskarżycieli publicznych i obrońców oświadczyli oskarżeni, że nie mogą niczego dodać do tego, co już powiedzieli. Jedyny tylko prof. Deycke zabrał głos i wygłosił dłuższe przemówienie, przyczem oświadczył, iż z całego serca żałuje że właśnie on, który chciał dzieciom wyświadczyć tylko dobro, zmuszony został przez los do tego, by narazić dzieci na śmierć i choroby. Rządzi tutaj, zdaniem jego, jakaś wyższa siła, wobec której człowiek jest bezbronny. Jeśli jednak trybunał dojdzie do przekonania, że oskarżeni byli zbyt opieszali w swych staraniach, to winę ponosi tylko on sam, dlatego niech na niego spadnie całym ciężarem sankcja karna, atoli wszystkich współoskarżonych należy uwolnić od winy i kary. Trybunał odroczył wydanie wyroku do soboty dnia 6 bm.

Sensacyjne wykopaliska w Jerycho

Londyn (ŻAT). „Daily Mail" zamieszcza następujące doniesienie o pracach ekspedycji prof. John Garstanga w Palestynie: Od dłuższego czasu ekspedycja Garstanga prowadzi roboty wykopaliskowe w okolicach Jerychonu. Ostatnio są one prowadzone na terenie Grobów Królewskich. Zgodnie z doniesieniem sir Marstona, niektóre znalezione ostatnio przedmioty dają możność stwierdzenia, kim była księżniczka egipska, która przeszło 3300 lat temu wydobyła z Nilu dziecię, któremu nadała imię Mojżesz. Znalezione w toku prac wykopaliskowych przedmioty — są to naczynia, na których znajdują się napisy, dotyczące Exodusu z Egiptu. Z napisów tych wynika, że opuszczenie Egiptu przez Żydów miało miejsce w roku 1440 przed erą chrześcijańską. Data ta zgadza się z odnośną datą biblijną. Exodus nastąpił wkrótce po śmierci faraona Totmesa III. następcy Totmesa II. — W okresie 13-letnich rządów Totmesa II., oraz pierwszych 14 lat 53-letnich rządów Totmesa III prawdziwą władczynią kraju była Hatasu najpotężniejsza księżniczka w dziejach Egiptu. Była ona siostrą Totmesa II. i Biblja o niej mówi jako o „córce Faraona" Z napisów na znalezionych obecnie naczyniach w Jerychonie widać, że księżniczka Hatasu była ową „córką Faraona", która — według wersji biblijnej — wyciągnęła dziecię płci męskiej z Nilu. Hatasu wychowywała Mojżesza i umożliwiła mu zdobycie władzy i wpływów po jej śmierci jednak Mojżesz był zmuszony zbiec do Midjan, gdzie się utrzymywał jako pasterz trzód Jetera w ciągu ostatnich 40 lat rządów faraona Totmesa III.

Kemal Pasza reformuje meczet

Wprowadzenie języka tureckiego zamiast języka arabskiego do nabożeństwa.

Dnia 18 stycznia br. podczas pogrzebu generała Derwisza paszy, zmarłego w Stambule, miała miejsce wielka sensacja. Piękny głos odśpiewał wedle zwyczaju starodawnego modlitwę za zmarłych, ale nie, jak dotychczas to było uświęcone, w języku arabskim, lecz w języku tureckim. Okazało się, że tym śpiewakiem był Hafis Jaszar. „Hafis" jest to tytuł honorowy, jaki się nadaje wszystkim pobożnym, którzy umieją na pamięć cały Koran.

Hafis Jaszar jest gorącym entuzjastą Mustafa Kemala Paszy i działał najprawdopodobniej tylko na podstawie zlecenia dyktatora.

Prasa turecka donosi też, że w ubiegły piątek podczas nabożeństwa w Stambule odczytano w meczetach stambulskich wersety Koranu w tłomaczeniu tureckiem. Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 2giej popoł. a już o godz. 10-tej przedpołudniem olbrzymie masy zaległy meczet, by być świadkiem pierwszego odczytania Koranu w języku tureckim.

Mustafa Kemal Pasza oddawna dążył do wyrugowania arabskiego języka z meczetów tureckich. Już w . 1928 zarządził, by „hudbe" tj. modlitwę za naczelnika państwa, kraj i lud odczytywano w języku tureckim. Od tego czasu fakultet teologiczny uniwersytetu stambulskiego pracował nad zasadniczą zmianą rytuału podczas nabożeństw. Dalszym krokiem była modlitwa za zmarłych odśpiewana przez Hafisa Jaszara. Mówią też, że mają być wprowadzone jeszcze dalsze inowacje, a mianowicie wierni mają zdejmować okrycia z głowy wchodząc do meczetu podczas gdy dotychczas wierni nie zdejmowali ani fezów ani kapeluszy. Niedługo zapewne potrwa, a język arabski oraz stary rytuał zostaną zupełnie wyrugowane z meczetu tureckiego. Onegdaj radjo w Stambule transmitowało odczytanie Koranu i modlitwy w języku tureckim. Także nakazano muezzinom, nawołującym pięć razy dziennie wiernych do nabożeństwa, czynić to w języku tureckim.

Mąż w Czechosłowacji przestanie być „głową domu"

Projekt reformy prawa małżeńskiego

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt reformy prawa małżeńskiego. Wedle tego projektu mogą dziewczęta wychodzić za mąż, nie jak dotychczas po ukończeniu 14-go roku życia, lecz 16go roku, a chłopcy mogą się żenić po ukończeniu 18-go roku życia. Uprowadzenie przestało być przeszkodą do zawarcia małżeństwa, albowiem komisja wychodzi z założenia, że kobieta uprowadzona dobrowolnie zgodziła się już na zawarcie małżeństwa. Rozszerzono natomiast przeszkodę małżeństwa, płynącą z błędu, np. małżeństwo będzie nieważne, jeśli błąd tyczy się tak istotnych właściwości drugiego partnera w małżeństwie, że małżeństwo nie doszłoby do skutku, gdyby te właściwości były przedtem znane. Błąd tyczący się natomiast stosunków majątkowych nie unieważnia małżeństwa, chyba że polega na oszustwie. Małżeństwo między ciotkami a bratankami lub siostrzeńcami, między wujkami a bratanicami lub siostrzenicami oraz między kuzynami jest ważne.

Projekt wprowadza obowiązkowe małżeństwa cywilne. Na wypadek jednak, gdyby partje klerykalne wypowiedziały się stanowczo przeciwko temu, projekt przewiduje status quo. W rozdziale tyczącym się praw i obowiązków małżonków postanowiono, że mężowi nie przysługuje już tytuł głowy domu lecz ma tylko stanąć na czele gospodarstwa domowego. Nowe to sformułowanie nastąpiło na żądanie organizacyj kobiecych, które uważały za archaizm nazwę „głowy domu". Po uzyskanym rozwodzie może każda ze stron zażądać, by żona nie nosiła nazwiska męża. Sąd ma się do tego życzenia przychylić tylko z ważnych powodów i musi przytem strzec interesów dzieci.

Bandyta i miljoner

Morderca, który nie chciał być ułaskawiony

Niedawno wykonano w San Francisco wyrok śmierci na głośnym bandycie i włamywaczu Frankhu. Sprawa ta w Ameryce była bardzo głośna, Charles Frankh był niemal tak popularny jak sam Al Capone. Po raz pierwszy dowiedziano się o nim w r 1962, kiedyto w jasny dzień zainscenizował włamanie do jednego z największych banków nowojorskich i uciekł ze zdobyczą w kwocie 360,000 dolarów. W sześć tygodni później napadł na wóz pocztowy w Brooklynie i „zdobył" 85.000 dolarów. Potem nastąpił cały szereg napadów i włamań do sklepów jubilerskich.

Frankh w przeciągu pięciu miesięcy stał się miljonerem. Postanowił wobec tego odpocząć na laurach i wycofać się w zacisze domowe. Ponieważ w Ameryce palił mu się grunt pod nogami, chciał wybrać się w podróż do Europy. Przed wyjazdem aresztowano go jednak w jego willi nowojorskiej, skazano go na 8 lat ciężkiego więzienia i przewieziono go do Sing Sing, gdzie przebył sześć miesięcy. W dziwny dotychczas bliżej niewyjaśniony sposób udało mu się stamtąd zbiec. Od tego czasu stał się Charles Frankh „bohaterem". Ścigała go cała armja policji, ale bez skutku. A w międzyczasie następował jeden zamach po drugim, wszystkie zaś przypisywano Frankhowi, którego jednak nie można było ująć. W marcu ub. r. osaczyła go wreszcie w San Francisco policja, i po gwałtownej walce, w której padło aż trzech policjantów, ubezwładniono go. Skazano go na śmierć.

Teraz zaczęła się dopiero walka o kompetencje prawne. Więzienie w Sing Sing zażądało jego wydania dla odsiedzenia kary, a Nowy Jork utrzymywał, że San Francisco nie ma prawa do egzekucji wyroku śmierci, dopóki Frankh nie odsiedzi kary. Sąd Najwyższy położył koniec temu sporowi, darowując Frankhowi karę, którą miał odsiedzieć w Sing Sing, a w ten sposób można go było ukarać śmiercią w San Francisco. Teraz wystąpili na arenę obrońcy Frankha, broniąc tezy, że nie można nikogo zmusić do przyjęcia ułaskawienia. Sam Frankh, dowiedziawszy się, że obrońcy bez jego wiedzy zwrócili się do Hoovera z prośbą o darowanie mu kary śmierci, zaprotestował przeciwko temu, oświadczając, że chce naprzód odsiedzieć karę więzienia w Sing Sing, a potem żąda wykonania wyroku śmierci. Wszystkie te jednak starania spełzły na niczem; Sąd Najwyższy odrzucił środki prawne, tak, że w San Francisco wykonano wyrok śmierci.

RADJO

PIĄTEK, 5 LUTEGO.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Gramofon. 13'10: Komun. meteor. 13'15: Komun. gosp. 15'25: Dla nauczycieli: „Synowie Jagiełły" — prof. Halecki. 15'45: Giełda pieniężna i komun. dla rybaków. 15'50: Gramofon. 16'20: „Zagadnienia higjeny społecznej w Polsce, Ameryce i Anglji" — Dr. A. Polek. 16'40: Gramofon. 16'55: Lekcja jęz. ang. 17'10: Odczyt J. Ostrowskiego p. t. „Duchy i stolik". 17'35: Muz. lekka: ork. Golda i Petersburskiego; J. Czaplicki (śpiew). 18'50: Komun. narciarski. 18'55: Rozmaitości, komun. sport. 19'05: Giełda zboż. 19'10: Dla pań: „Wksazówki gospodarcze" — p. M. Batkowa. 19'30: Wiadom. sport., gramofon, dziennik pras. 20: Pogad. muz. 20'15: Koncert Filharm. warsz.: dyr. E. Młynarski, I. Dubiska (skrz.) Haydn, Młynarski, Strauss, Kreisler. — W przerwie kwadrans liter. M. Kuncewiczowej: „Czy trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę?" 22'40: Dziennik pras., komun. meteor., sport. 23: Muz. tan.

Katowice (408'7). 11'45—15'45: p. Kraków. 15'45 Dla dzieci starszych. 16'20—17'35: p. Kraków. 17'35: Koncert chóru katedr. 18'50: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści 19'20: Odczyt przyrodn. 19'40: Kom. sport. 19'45—23: p. Kraków. 23: Skrz. poczt. franc.

Lwów (380'7). 11'45—19: p. Kraków. 19'10: „Sól św. Agaty" (odczyt). 19'30: Komun. sport. gramof. 19'45—24: p. Kraków.

Sztuttgard (360'6) 12'35. 17'05. 20'15: Muz. **21:** Opera.

Rzym (441'2). 12'45 17'30: Muz 21: Opera.

Wiedeń (57'2). 11'30. 17. 22'45: Muzyka.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Znowu skandal w kahale warszawskim

Na onegdajszem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie doszło do skandalicznego zajścia. Tuż przed zamknięciem posiedzenia radny Pinkiert w bezprzykładny sposób zaatakował b. prezesa gminy p. Farbsteina. Przeciwko temu ostro zaprotestował radny Kirschenbaum, dosadnie określając niesłychane wystąpienie p. Pinkierta. W odpowiedzi na to ten ostatni znieważył czynnie radnego Kirschenbauma. Awantura między dwoma radnymi spowodowała, iż doszło również do bójki między innymi radnymi. Nagle na sali zgasło światło i bijatykę kontynuowano w ciemności.

Obecni w gmachu gminy policjanci wkroczyli na salę i zmusili zarówno radnych jak i publiczność do opuszczenia gmachu gminy.

Ilu Żydów-inwalidów wojennych jest w Polsce?

Na podstawie sprawozdań, otrzymanych od wszystkich wojewódzkich referatów dla spraw inwalidów wojennych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stwierdziło, iż w całej Polsce jest około 150.208 inwalidów wszystkich wyznań i narodowości. Inwalidów- Żydów jest 4.139, pochodzących z następujących armij: z regularnej armji polskiej — 556, z b. formacyj polskich (legjony) — 6, z b. armji rosyjskiej 867, z b. armji niemieckiej — 33, zaś z b. armji austrjackiej — 2.677 inwalidów. Z liczb tych wynika, że liczba inwalidów- Żydów stanowi 2,8 proc. ogółu inwalidów w Polsce, 86,4 proc. inwalidów- Żydów przypada na armje b. państw zaborczych, zaś 13,6 proc. — na armję polską. Pod względem liczebności inwalidzi- Żydzi stoją na trzeciem miejscu, co zresztą odpowiada liczebności ludności żydowskiej w Polsce: pierwsze miejsce zajmują Polacy, drugie — Ukraińcy, zaś trzecie — Żydzi.

Były premjer belgijski okradziony w Łodzi

Na stacji Łódź Kaliska okradziony został przejeżdżający przez Łódź b. premjer belgijski Theunis. Złodziej skradł mu portfel, zawierający 3000 franków belgijskich i 100 marek niemieckich. Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania za sprawcą kradzieży, które jednak dotychczas pozostają bez rezultatu.

Strajk w obronie 50 tramwajarzy

Z Łodzi donoszą: Do inspektoratu pracy zgłosiła się delegacja tramwajarzy, nieprzyjętych do pracy po zakończeniu strajku. Okazało się, iż dyrekcja tramwajów odmówiła przyjęcia 50 starych tramwajarzy i mimo interwencji inspektora pracy, decyzji swej zmienić nie chciała.

W związku z powyższem związki zawodowe zwołały wspólne zebranie na dziś piątek godz. 7-mą wieczór. Na zebraniu tem ma być powzięta uchwała w sprawie ponownego ogłoszenia strajku protestacyjnego na najbliższą niedzielę. Strajk tramwajarzy trwać ma od 11—1-ej przedpołudniem i od godz. 5—7-ej popołudniu.

Zgon b. wojewody lwowskiego

Onegdaj zmarł we Lwowie b. wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski w 63-cim roku życia. Zmarły w czasie wojny pracował w austrjackiem ministerstwie spraw wewnętrznych. Po odzyskaniu niepodległości przydzielono go do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. W r. 1920 otrzymał nominację na wojewodę lwowskiego i na tem stanowisku pracował do r. 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

Trzech policjantów skazanych na 6 miesięcy więzienia

Wyrok w procesie o pobicie aresztanta

Sąd okręgowy w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego rozpatrzył w tych dniach sprawę komendanta posterunku w Kłobucku przod. Bolesława Pawlikowskiego oraz posterunkowych tegoż posterunku Seweryna Hauera i Stanisława Nowaka, oskarżonych o to, że w dn. 19 stycznia r. ub. podczas badania na posterunku 22-letniego Zygmunta Pasieki, mieszkańca Zarzewa, chcąc skłonić go do przyznania się do kradzieży, pobili go dotkliwie gumowemi pałkami. Pasieka przyznał się odrazu do zarzucanej mu kradzieży żyta, natomiast prowadzący badanie chcieli uzyskać od niego przyznanie się jeszcze do trzech innych kradzieży. Osadzony następnie po pobiciu w areszcie Pasieka okazywał ślady uderzeń współaresztantom, na trzeci dzień zaś, skorzystawszy z wizytacji aresztu przez prokuratora częstochowskiego, złożył mu zameldowanie o fakcie pobicia, prokurator zaś zawezwał lekarza i wszczął dochodzenie.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień ppro. Chawłowskiego i obrońcy mec. Paciorkowskiego ogłosił wyrok, **skazujący wszystkich trzech oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.**

Wpływ sądów doraźnych na dziatwę szkolną

Obrazek ze szkoły powszechnej w Święcianach

Pod powyższym tytułem „Robotnik“ donosi ze Święcian (woj. wileńskie):

„W ostatnich czasach na terenie powiatu święciańskiego sądy doraźne wydały kilka wyroków śmierci. Po wykonaniu wyroku zwykle prokurator ogłasza, że w taki ma takim dniu ten i ten został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany takiego a takiego dnia.

Wypadki te komentuje nietylko starsze społeczeństwo...

W tych dniach w szkole powszechnej w Święcianach ucząca się dziatwa urządziła sobie „zabawę“ w „sąd doraźny“. Wybrano sąd, prokuratora, adwokata i naturalnie — kata. Postawiono przed sądem jednego z uczniów nazwiskiem Biesikirskiego, którego skazano na śmierć przez powieszenie. W klasie przymocowano powróz i, naturalnie, kat założył pętlę na głowę delikwenta. Wyjęto z pod nóg taboret, chłopiec przed powieszeniem oświadczył, że „jak go będzie boleć, to będzie krzyczał“, a ponieważ pętla nie pozwoliła mu krzyczeć, więc tylko przypadek zrządził, że wszedł nauczyciel i woźny, którzy delikwenta zdjęli z powroza i odesłali do szpitala.

Straszne!“

Śmiertelny strzał podoficera

Samobójstwo w mieszkaniu rodziców

W nocy z wtorku na środę rozległy się strzały rewolwerowe w mieszkaniu niejakich Faluszczaków przy ul. Pilnikarskiej l. 10 we Lwowie. Równocześnie usłyszano głośne wołanie o pomoc. Zbudzeni sąsiedzi wpadli do mieszkania Faluszczaków i oczom ich ukazał się grozą przejmujący widok. — Na ziemi leżał syn Faluszczaków, 26-letni Jan, zawodowy podoficer, kapral 6 p. a. c., a obok niego rewolwer. Zaalarmowano pogotowie, policję i żandarmerję wojskową. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż Faluszczak, strzeliwszy sobie w prawą skroń, poniósł śmierć na miejscu. Powodu samobójstwa nie zdołano ustalić. Podobno samobójstwo popełnione zostało z powodu zawiedzionej miłości.

Zwłoki na polecenie prokuratora wojskowego odstawiono do kostnicy szpitala wojskowego. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi żandarmerja wojskowa.

Kara śmierci za zamordowanie 11-letniej dziewczynki

Z Gniezna donoszą, że onegdaj wieczorem zapadł wyrok w głośnym procesie przeciw Stawniakowi i Jareckiej o zamordowanie 11-letniej Moniki Andrzejewskiej. Wyrokiem sądu Stawniak został skazany na karę śmierci, zaś Jarecka na 2 lata ciężkiego więzienia.

Tragiczna noc Marcina i Marji Budów

Ubiegłej nocy wydarzył się w Poznaniu zagadkowy wypadek zaczadzenia czy też otrucia małżonków Budów. 58-letniego Marcina Budę i jego żonę Marję znaleziono rano nie dających żadnych oznak życia w sypialni, gdzie unosił się opar jakiegoś gryzącego czadu. Pogotowie lekarskie stwierdziło zgon Marcina Budy i groźny stan jego żony, którą przewieziono do szpitala.

Krwawy dramat małżeński

Z Brześcia nad Bugiem donosi PAT: Mieszkaniec wsi Baranki, pow. brzeskiego Ignacy Zacharczuk, 2-ma strzałami z rewolweru ciężko zranił swą żonę Natalję, poczem usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w rzece Leśnej, czemu jednak brat jego przeszkodził. Natalja wskutek odniesionych ran zmarła. Żonobójcę zatrzymano, nie chce on jednak wyjawić powodów czynu.

Półwysep Hel zalany wodą

Wskutek gwałtownej burzy na Bałtyku i podniesienia się poziomu morza, na półwysep Hel w szeregu punktów wdarła się woda.

W Połubinie od strony zatoki Puckiej woda doszła do środka półwyspu, zalewając domy mieszkalne. Ludność zmuszona była opuścić domostwa. W Jastarni woda zalała niżej położone tereny, szereg rodzin ewakuowano. W Helu woda podmyła Hotel Polonia, który częściowo stoi w wodzie. Zniszczeniu uległo również wiele sprzętów rybackich.

LISTY Z KRAJU

Z Katowic

Dnia 28. ub. m. odbyło się w sali Stow. Kupców I. Walne zgromadzenie Związku zaw. żyd. pracowników umysłowych, na którem położono podwaliny pod tę nową, niezbędną placówkę zawodową. Obrady zagaił p. Roman Sterngast. Po uchwaleniu statutu, Walne Zgromadzenie wyłoniło następujące władze: Prezes: p. Roman Sterngast, wiceprezesi p. Kalb i Lind. Sekretarjat powierzono p. Baumowi i Lionowi, asesorami mianowano p. J. Abrahamera, Hennig i Zajgerówną. Do Komisji rewizyjnej weszli p. Ignacy Abrahamer, Weinberg jun. i Leopold Seifter. Wreszcie sąd koleżeński utworzyli pp. Laudon, Sternberg i Wassertheil. P. D. Steinerowi, poruczono kuratorstwo nad Kasą Zapomogową. Kasę ogólną Związku poprowadzi p. Hana Imberówna. Prezes zamknął obrady apelem, by członkowie przez intenzywną współpracę i energiczną akcję werbunkową, pchnęli Organizację na tory rozwoju i rozkwitu.

W najbliższą niedzielę dnia 7. bm. odbędą się w Sali posiedzeń żyd. Gminy Wyznaniowej przy ul. Mickiewicza Wybory do Rady i Zarządu Gminy żyd. Tutejsza organizacja sjonistyczna wystawia własną listę, która otrzymała Nr. 2-gi. Od ilości głosujących na naszą listę towarzyszy, zależy, czy otrzymamy godną reprezentację w tak ważnej placówce, jaką jest Gmina żydowska. Miejmy więc nadzieję, że towarzysze nasi w zrozumieniu tego, stawią się tłumnie przy urnie wyborczej i oddadzą swe głosy na naszą listę.

Biuro Gminy żydowskiej wydaje począwszy od zeszłego tygodnia własne pismo p. n. „Urzędowa gazeta Gminy izraelickiej w Katowicach“. Ukazał się już pierwszy numer tego urzędowego pisma, który zawiera cały szereg informacyj o pracy Gminy na polu religijnem, oświatowem oraz filantropijnem. Należy powitać inicjatywę dyr. Biura Gminy p. Abrahamera sen., który w swej pilnej pracy około usprawnienia działalności Gminy, nie leka się żadnych przeszkód w swem dążeniu do postawienia Gminy na poziomie w Polsce niespotykanym. Gazeta została przyjęta przez członków Gminy nader mile, tembardziej, że doręcza się ją wszystkim członkom bezpłatnie. Należy się inicjatorom tejże specjalne podziękowanie za tę inowację.

Keren Kajemet urządził w ub. poniedziałek wieczorynkę w sali reprezentacji Gminy żyd. Przy pięknie nakrytych stołach zebrało się sporo członków wszystkich organizacyj sjońskich Katowic. P. nadkantor Demar- Dembitzer odśpiewał koncertowo szereg żydowskich pieśni ludowych i został nagrodzony niemilknącemi oklaskami zebranych, poczem jeden z członków Komitetu Lokalnego odczytał dowcipy i „jadowity“ „Żywy Dziennik“ bogaty tym razem dzięki aktualnym wyborom do Gminy żydowskiej. Gazetka wesoła została przyjęta przez słuchaczy wybuchami serdecznego śmiechu i kwaśnemi minami osób, o których w niej była mowa w mniej lub więcej złośliwym sensie. Wieczorynka przeciągnęła się w miłym nastroju do późnego wieczora.

Tutejsza Liga pracującej Palestyny, przystępując z okazji miesiąca Histadrutu do rozszerzenia Komitetu składającego się dotychczas przeważnie z Poalesjonistów, oraz podwyższenia ilości deklarantów, sprowadza na odczyt mający się odbyć dnia 9. bm. jednego z pierwszych pionierów palestyńskich, tow. J. Kopelowicza z Palestyny, założyciela „Gdud Awodah“, oraz serdecznego przyjaciela bohaterską śmiercią poległego bohatera Trumpeldora. Odczyt nt. „Cośmy zdziałali w ostatnich 20 latach w Palestynie?“ wygłoszony zostanie w sali Gminy żyd.

Teatr polski wystawił ubiegłej środy operetkę Oskara Straussa pt. „Bohaterowie“ (Der tapfere Soldat). Kapelmistrz jak i artyści starali się uczynić wszystko, by ubawić publiczność. **Dr. A. S.**

Fatalne skutki śnieżycy na Wileńszczyźnie

Z poszczególnych powiatów województwa wileńskiego donoszą, że szalała tam w nocy silna burza śnieżna, połączona z wielkiemi opadami. Wicher pozrywał w niektórych miejscowościach linje telefoniczne, powywracał słupy i drzewa przydrożne, zniósł w powiatach dziśnieńskim, wilejskim i mołodeczańskim strzechy z domów. W powiecie święciańskim zostały zerwane przewody telefoniczne KOP-u. Drogi pozasypywane są zwałami śniegu, co utrudnia komunikację. W związku z wielkiemi opadami śniegu, po wsiach pojawiły się wielkie stada wilków, porywające żywy inwentarz. Podczas urządzonych dwóch obław zabito 4 wilki.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 53

LUTY
5
PIĄTEK
28 Szebat 5692

Zachód słońca 16 m. 24

Ostatnie dni akcji Keren Hajesodu

Zaledwie kilka dni pozostało do ukończenia akcji Keren Hajesod w Krakowie. Na usilne żądanie towarzyszy krakowskich postanowił dyr. L. Jaffe przedłużyć swój pobyt w Krakowie na dwa dni. Pozostałe zatem dni muszą stać pod znakiem wzmożonej pracy i być jaknajlepiej wykorzystane.

Uprasza się wszystkich, biorących udział w akcji, o załatwienie listy osób, które mają odwiedzić. Towarzysze, którzy wyczerpali swoją listę, proszeni są o zjawienie się w biurze celem uzupełnienia jej nowemi nazwiskami osób, pozostającemi jeszcze do odwiedzenia.

Wykorzystujcie każdą godzinę! Doprowadźcie do tego, by wynik akcji K. H. w tym roku napawał dumą każdego z nas, stał się chlubą Żydostwa krakowskiego i przykładem dla innych miast

Wielkie zgromadzenie detalistów branży spożywczej

Onegdaj odbyło się w sali Krakowskiego Stow. Kupców masowe zebranie zrzeszenia detalistów branży spożywczej przy temże Stowarzyszeniu. Aktualne sprawy i bolączki detalistów tej branży referowali prezes Zrzeszenia p. Fertig, nadto pp. Birner, Leibel i Herman Goldberg. Wszyscy mowcy nawoływali do solidarnego zorganizowania się detalistów branży spożywczej w ramach Zrzeszenia. Referenci apelowali również do zakupującej publiczności, aby czyniła kupy możliwie zawczasu, a nie dopiero w ostatniej chwili przed zamykaniem sklepów, a więc w dni powszednie przed godz. 7-mą, a w soboty i w przeddzień świąt katolickich przed godz 8-mą wieczór. Detaliści branży spożywczej apelują również do klijenteli, aby zakupy na sobotę względnie niedzielę uskuteczniała zawczasu. We wszystkich sprawach branżowych postanowiło zebranie porozumiewać się i postępować solidarnie z Kongregacją Kupiecką, w której zrzeszeni są kupcy katoliccy.

Z działalności kas pożyczkowych Gemilas Chasudim

Dnia 2 bm. odbył się w Krakowie pod przewodnictwem prez. dra Landaua zjazd delegatów bezproc. Kas Pożyczkowych „Gemilas Chasudim“. Na zjazd ten przybył dyrektor „Jointu“ p Giterman z Warszawy i delegaci 25 miast

Przewodniczący złożył z dotychczasowej działalności Centr. Żyd. Komitetu Ratunkowego sprawozdanie, z którego wynika, że 65 proc. bezproc. Kas Pożyczkowych należących do okręgu działalności krakowskiej Centrali, wypożyczyły dotychczas bezproc. pożyczek około zł 4.700.000. Kasy te otrzymały od „Jointu“ zł 480.000, a własnego kapitału posiadają około 300.000 zł. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Obecni skonstatowali, że położenie ludności żydowskiej jest katastrofalne, widoki na najbliższą przyszłość nie zapowiadają żadnej poprawy i tylko intenzywna praca poszczególnych Kas Pożyczkowych ułatwia w drobnej przynajmniej mierze egzystencję szerokim zbiedzonym masom. Wezwano istniejące Zarządy Kas bezproc. by do dwóch miesięcy przedstawiły Centrali wnioski z nierzające do przewarstwowienia ludności żydowskiej do zawodów, które mogłyby jej dać możność zarobkowania

Dyr. Giterman zawiadomił o krokach podjętych przez Centralę w Warszawie, dla uzyskania zezwolenia na zbiórki i inne imprezy, któreby się przyczyniły do powiększenia własnych kapitałów Kas.

Katastrofa samochodowa pod Krzeszowicami

Wczoraj przedpołudniem miała miejsce pod Krzeszowicami katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby. Od strony Lublińca jechał samochód, który przejeżdżając przez most pod Krzeszowicami, najechał na barierę i po przełamaniu jej, wpadł do rzeki. Po wydobyciu pasażerów z wody wezwano pogotowie ratunkowe z Krakowa, które zajęło się ofiarami. Na miejscu katastrofy poniósł śmierć Piotrowski, aptekarz z Lublińca, natomiast dyr. Kasy Oszczędności w Lublińcu Ociepko złamał rękę, trzeci zaś pasażer Różniewski kupiec i szofer samochodu doznali licznych obrażeń. Ofiary wypadku przewieziono do Krakowa.

Ciunkiewiczowa aresztowana!

Wczoraj donieśliśmy już obszernie o sensacyjnym zwrocie, jaki nastąpił w głośnej aferze p. Ciunkiewiczowej, która po zawiłych i żmudnych perypetjach śledztwa stanęła pod zarzutem zbrodni oszustwa. Ten sensacyjny zwrot musiał oczywiście pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje: wczoraj wieczorem p. Ciunkiewiczowa została aresztowana.

Jak już donieśliśmy, została p. Ciunkiewiczowa poddana badaniu lekarza sądowego dr. Cieckiewicza, który w dniu wczorajszym wydał orzeczenie stwierdzające, iż p. Ciunkiewiczowa jest wprawdzie niezdrowa, niemniej jednak stan jej pozwala na umieszczenie w szpitalu więziennym. Na tej podstawie wydał sędzia śledczy dr Wątor polecenie aresztowania p. Ciunkiewiczowej i przewiezienia jej z Grand Hotelu do szpitala więziennego.

Jak nastąpiło aresztowanie?

W szarzejącym mroku pochmurnego dnia rozegrał się w murach Grand Hotelu ostatni akt głośnej afery. Wieść o decyzji sędziego śledczego rozeszła się lotem błyskawicy wśród tych wszystkich, którzy stali blisko całej tej sprawy, a przedewszystkiem — rzecz prosta — dziennikarzy. Toteż nic dziwnego, że zebrała się spora garstka reporterów w hallu hotelowym, chcących asystować przy wyprowadzaniu bohaterki głośnej afery.

W hotelu atmosfera jakaś niezwykła, podniecona. Napozór cicho, słychać tylko szelest stóp, sunących po miękkich dywanach. Zaraz poznać, iż dzieje się coś niezwykłego. Tajemnicza mina portjerów i służby, która jest teraz w komplecie, grupki dziennikarzy, stojących na schodach i szepczących półgłosem, przesuwające się w cieniu sylwetki ajentów policyjnych, wreszcie zdziwione miny gości hotelowych, którzy z początku nie wiedzą, co to wszystko ma znaczyć. Wtajemniczeni zaś wyglądają co chwila nerwowo z za drzwi swych pokojów. Wszystko to tworzy jakąś nerwową atmosferę. Gdy tylko zaskrzypią gdzieś drzwi — „już“ idą!

Przed drzwiami pokoju nr. 29 przesuwa się co chwilę ktoś ciekawy. Wreszcie otwierają się... wychodzi dwóch ajentów, pokojówka z kilkoma pakunkami, na końcu postać damy, wysoka, otulona w płaszcz futrzany. Twarzy prawie nie widać, tylko jasne włosy. Bezszelestnie przechodzą korytarzami ku tylnym schodom, ściga je z za drzwi niejedno ciekawe spojrzenie. Otwiera się furtka od strony ul. św. Jana. Na ulicy grupka dziennikarzy, kilku ciekawych przechodniów. Błysk magnezji, kilka kroków do stojącej obok karetki pogotowia ratunkowego, trzask zamykających się drzwiczek, sygnał trąbki — Grand Hotelu akt ostatni...

Dalsze szczegóły śledztwa

Prowadzone energicznie przez sędziego śledczego dr. Wątora dochodzenia przeciw p. Ciunkiewiczowej, pozwalają na wydobywanie na jaw coraz to nowych szczegółów, które uzupełniając się i dopełniając, odsłaniają nam coraz dokładniejszy obraz tajemniczej afery. Drobiazgowe napozór małoznaczne szczegóły nabierają obecnie właściwego oświetlenia i znaczenia.

Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy znaleziono w walizach p. Ciunkiewiczowej drobne czarne kryształki. Po poddaniu ich badaniu chemicznemu stwierdzono, iż ma się tu do czynienia z kryształkami węgla. Ten fakt nasunął władzom śledczym przypuszczenie, iż Ciunkiewiczowa przywiozła w walizach swych węgiel wzgl. brykiety, które następnie spaliła w piecu w swym pokoju hotelowym. Fakt ten uwydatniają jeszcze szczegóły takie, jak nadzwyczaj wysoka temperatura w pokoju, w chwili wkroczenia tam władz śledczych, pomimo, iż służba hotelowa w dniu tym w piecu nie paliła. O tym niezwykłym upale w pokoju nr. 29 pisaliśmy już wczoraj. Teraz szczegół ten nabiera właściwego znaczenia.

Przesłuchana na powyższe okoliczności Ciunkiewiczowa zaprzecza kategorycznie, jakoby przywoziła węgiel wzgl. brykiety w walizkach oraz jakoby paliła w piecu. Nie umie jednak wytłumaczyć, skąd się wziął ogień w piecu, pomimo, iż służba w nim dnia tego nie paliła, jak również, w jaki sposób znaleziono w jej walizkach kryształki węgla.

W dniu wczorajszym przeprowadził sędzia śledczy eksperyment mający wykazać, ile futer może się pomieścić w „dowodowych“ walizkach. W tym celu udał się wczoraj przedpołudniem sędzia śledczy do składu futer firmy Moor przy ul. Grodzkiej gdzie zaniesiono również obie walizki. Tutaj wypełniono obie walizki futrami, starając się dobierać gatunki, odpowiadające gatunkom futer podanym przez p. Ciunkiewiczową. W wyniku tego eksperymentu okazało się, iż można pomieścić w obu walizkach kilka futer, musiałyby one być jednak zupełnie zmięte i stłoczone. O tem aby prócz futer można było tam jeszcze umieścić jakieś części garderoby, czy też szkatułkę z klejnotami, nie może już być mowy. Eksperyment ten, jak widać, ma więc niesłychaną wagę dla dalszych dochodzeń.

W czasie rewizji znaleziono u p. Ciunkiewiczowej wycinek z gazety francuskiej, z którego wynika, iż otrzymała ona już raz premję asekuracyjną w wysokości pół miljona franków. Było to przed półtora rokiem, kiedy wybuchł pożar w pałacyku p. Ciunkiewiczowej we Francji. Tłumaczyła ona wtedy, iż pożar ten został wywołany przez służącego jej, umyślnie chorego.

Ciunkiewiczowa zwróciła się wczoraj telefonicznie do swego byłego męża p. Charłupskiego, przebywającego w Warszawie. Wczoraj wieczór nadeszła odpowiedź od p. Charłupskiego, iż w jego imieniu przyjeżdża do Krakowa adwokat warszawski dr. Jarosz. (rg).

Pełna tabela losowania pożyczki budowlanej

Dnia 1 b. m. odbyło się losowanie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej.

Wylosowano (główne premje już podaliśmy):

1 premję zł. 250.000 — Nr. 297712.

1 premję zł. 50.000 — Nr. 273164.

10 premij po zł. 10.000 — Nr, Nr. 29705, 186064 638162 672618 628054 960071 254695 323356 753556 298984.

109 premij po zł. 1.000 — Nr. Nr. 73514 591130 635757 959928 562653 929443 40896 66226 46119 99441 259531 528313 132557 909272 510861 470533 190069 689006 263791 574226 711289 313647 178283 258823 925120 127819 301166 194904 875207 556973 599489 953638 366593 113910 783039 83382 819699 817773 523143 135184 269054 61895 645392 211778 465117 610163 610923 866372 40585 116928 656791 644278 299476 675473 403307 378488 275966 599988 883822 832652 468669 390639 789204 543504 208015 437978 451318 93334 141187 977917 37727 566133 140670 528052 985041 20406 493154 714900 320787 689760 362118 882016 890120 607762 865760 295359 97936 981450 520586 629990 563305 310184 563305 629990 520285 981450 97936 699304 864027 458181 990532

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— **ZAMKNIĘCIE WYSTAWY PRZECIWGRUŹLICZEJ** Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie trwającej od 10—31 stycznia 1932 r. Wystawę zwiedziło ponad 30 tysięcy osób, w tem znaczny procent młodzieży szkolnej. Celem dalszej propagandy oświaty sanitarno-higjenicznej, Wystawa odbędzie podróż po Polsce.

— **„JAK CHRONIĆ DZIECKO PRZED CHOROBAMI INFEKCYJNEMI?“** Odczyt na powyższy temat wygłosi dr Ignacy Glassner w sobotę 6 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 1 39).

— **EPIDEMJA GRYPY W KRAKOWIE.** Zmieniająca się co kilka dni pogoda i gwałtowne przeskoki temperatury, zaznaczyły się w Krakowie epidemją grypy, której przebieg nie jest na szczęście ciężki

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

—oSo—

— „BNEJ SJON“ (Stradom 15). Dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. ref. dr. Stendiga n. t.: Początki emancypacji żydowskiej.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI. Lokal organizacji zostaje przeniesiony na ul. Dietlowską 11 parter w podwórzu.

— ZWIĄZEK ZAW. AGENTÓW I WOJAŻERÓW zawiadamia, że w komunikacie o Nadzw. Walnem Zebraniu przeoczono nazwisko wybranego na członka Zarządu p. Marka Fussa, gen. Przedstawiciela Firmy D. Czwiklitzer w Katowicach.

— CZY AGENCI I WOJAŻEROWIE SĄ PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI W ZROZUMIENIU USTAWY O PRACOWNIKACH UMYSŁOWYCH? Odczyt dyskusyjny na ten interesujący temat wygłosi adw. dr. Fenichel w sobotę 6 bm. o 6 wiecz. w lokalu Związku Zaw. Agentów i Wojażerów przy ul. Wielopole 12.

—oSo—

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE ŻRKS „SIŁA“ odbędzie się dziś w piątek 5 bm. o godz. 6 wiecz. ul. Józefińska 4 (Kawiarnia Jubileuszowa). W razie braku kompletu o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

TRZECIE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKO - ŚLĄSKIEGO urządza w Wiśle na Śląsku w dniach 13, 14 i 15 bm. 1932 r. Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy, Kraków. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy, ul. Jagiellońska 11, tel. 100-10.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 2. 1932. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 101.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu małą chęć do pracy. Zainteresowanie ograniczone jedynie do akcyj Banku Polskiego po kursie ustalonym. Obroty niewielkie. Ruch słabszy. Większość efektów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu objaw podobny. Silniej poszukiwano jedynie 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 32—32.10 przy nieco większych obrotach.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja nie uległa szczególniejszym zmianom. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.50. Frank szwajcarski 173.80—174.50, Funt szterling 30.70—31.10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 2. PAT. Akcje: Bank Polski 101. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 84.25, 5-proc. konwersyjna 40.25, 6-proc. dolarowa 56. 56.50, 4-proc. doalrowa 43.75, 7-proc. stabilizacyjna 55, 57, 54.75, Listy zast. BGK. bez zmiany.

* * *

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. Dewizy: Gdańsk 173.60, 174.03. 173.17, Londyn (30.85) 30.80, 30.98. 30.87, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, telgr 8.923, 8.943. 8.903, Paryż 35.12. 35.21, 35.03, Szwajcarja 174.15, 174.58, 173.72, Berlin pryw. 211.35.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 2. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 22 i pół do 23. pszenica 23—23 i trzy czw., owies 19.50—20, mąka żytnia 65-proc. 34—35, pszenna 65-proc. 35 i jedna czw do 37 i jedna czw. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 2 PAT. Paryż 20.18 i pół. Londyn 17.68, Nowy Jork 5.13 i trzy czw. Belgja 71.50, Włochy 26.35, Berlin 121.55. Praga 15.19, Bukareszt 3.05 Reszty notowań z powodu zaburzeń atmosferycznych brak.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 4. 2 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.40—169.40. Budapeszt 124.295, Londyn 24.45—24.65. Nowy Jork 709.20—713.20. Paryż 27.97—28.13 Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.45—139.25, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168—169.20 Angielskie 24.28—24.52. Francuskie 27.85—28.05. Włoskie 36.66—36.94, Polskie 79.30—79.90, Rumuńskie 4.24—4.28. Szwajcarskie 137.95—139.15

Papiery wartościowe: Karpaty 150, Galicja 14.60

W sprawie konfiskat sprawozdań sądowych

Większość komisji administracyjnej przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem P. P. S.

Warszawa. 4. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej obradowano nad wnioskiem klubu PPS w sprawie bezprawnych konfiskat prasy za sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej oraz nad wnioskiem pos. Grzecznarowskiego (PPS) w sprawie skonfiskowania przez starostę radomskiego niektórych ustępów ze sprawozdania z posiedzenia Sejmu Po przemówieniu pos. Grzecznarowskiego pos. Pacholczyk (BB) zwraca uwagę, że w okresie procesu „brzeskiego“ konfiskowano nietylko prasę opozycyjną, ale i prorządową. Sądy zatwierdziły około 70 proc. konfiskat. Wniosek żąda ukarania winnych. Mówca zapytuje wnioskodawców jak wyobrażają sobie karanie sądów, które zatwierdziły konfiskaty. W konkluzji pos. Pacholczyk stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem PPS. Po przemówieniu pos. Osińskiego (BB) komisja przyjęła wniosek pos. Pacholczyka, wyznaczając go na referenta obu wniosków na plenum.

Zkolei pos. Zdzisław Stroński (BB) referował rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach, stwierdzając konieczność jednolitego unormowania ustaw o zgromadzeniach dla całego państwa. Referent omówił poszczególne artykuły projektu i wskazał że ustawa jest korzystna dla ludności, daje jej swobodę zgromadzania się przy jednoczesnem zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego.

W dyskusji ogólnej zabierali głos krytykując projekt rządowy posłowie Winiarski i Jaźwiński z Klubu Narodowego i pos. Sommerstein („K. Ż.)

Następne posiedzenie komisji administracyjnej odbędzie się jutro.

Znowu awantury studenckie w Berlinie

3 bojowców hitlerowskich relegował senat akademicki

Berlin. 4. 2. ŻAT. Senat uniwersytetu ogłosił dziś uchwałę w sprawie relegowania 3 studentów hitlerowskich, winnych wywołania rozruchów antysemickich. Niebawem po ogłoszeniu tej uchwały na uniwersytecie hitlerowcy wszczęli dziką awanturę, wznosząc okrzyki: „Juden heraus!“, bijąc studentów żydowskich, którzy ratowali się ucieczką przez okno. Przybyła policja przywróciła porządek, aresztując 6 hitlerowców. Popołudniu uniwersytet został zamknięty.

Cmentarzysko na dnie morskiem

Odnalezienie łodzi podwodnej „M 2“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 4. 2. (L) Po długich, uciążliwych poszukiwaniach **odnaleziono angielską łódź podwodną „M 2“, która z początkiem ub. tygodnia podczas ćwiczeń zatonęła w kanale La Manche w pobliżu Portlandu. Łódź leży na dnie morskiem w tem miejscu, w którem spodziewano się ją odnaleźć.** Admiralicja komunikuje, że z powodu częstych o tej porze burz **akcja ratunkowa, zmierzająca do wydobycia łodzi na powierzchnię wody, podjęta zostanie dopiero na wiosnę, lub w lecie. Jutro odprawione zostanie na miejscu katastrofy nabożeństwo żałobne za dusze ofiar katastrofy, poczem zrzucone zostaną do morza wieńce.**

Katastrofalna eksplozja nafty na statku-cysternie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Nowy Jork. 4. 2. (R) Na pokładzie statku-cysterny w Marcushook w Pensylwanji wydarzył się wybuch nafty, przyczem 8 marynarzy poniosło śmierć, a 20 odniosło ciężkie poparzenia. Istnieją obawy, że liczba ofiar jest większa, gdyż brak jeszcze 5 osób z załogi statku.

Badanie obywatelstwa niemieckiego Hitlera

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 4. 2. (Sch) Rząd turyngijski przesłał rządowi Rzeszy dokumenty, z których wynika, że za czasów urzędowania ministra na rodowo-socjalistycznego Fricka, Hitler uzyskał w Turyngji obywatelstwo niemieckie. Frick mianował Hitlera urzędnikiem państwowym, przez co uczynił go obywatelem niemieckim. Fakt ten dotąd trzymany był w ścisłej tajemnicy, którą obecnie wyjawili dwaj urzędnicy ministerstwa turyngijskiego. Dokumenty te przesłał kanclerz Bruening do zbadania ministerstwu spraw wewnętrznych. (Zob. str. 4.)

—oSo—

10 miljonów dolarów szkody wyrządziło trzęsienie ziemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 4. 2. (R) Z Hawanny donoszą, że szkody, jakie wyrządziło wczorajsze trzęsienie ziemi na Kubie, wynoszą około 10 miljonów dolarów. Liczba ofiar w ludziach nie została jeszcze ustalona. Wedle doniesień z Kingstown także na Jamaice odczuto wczoraj lekkie trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnej szkody.

Nowe spisy abonentów telefonów

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, że aczkolwiek nowy spis abonentów telefonicznych będzie wydany w jednej księdze w postaci ogólnopaństwowego spisu wszystkich abonentów telefonów (oczywiście oprócz warszawskich), to jednak większe miasta, a przedewszystkiem Łódź, Lwów, Kraków i Poznań zostaną wyodrębnione i spisy w tych miastach wydane zostaną przez Ministerstwo Poczt w postaci oddzielnych broszur.

Ponadto Ministerstwo Poczt i Telegrafów oświadcza, iż tegoroczny spis wydany będzie bezpośrednio przez ministerstwo i zadanie to nie będzie powierzone w formie koncesji żadnej organizacji. Ponadto zastosowany ma być według zapowiedzi Ministerstwa znacznie lepszy papier i bardziej czytelny krój pisma.

—oSo—

Zamordował żonę

Żywiec. 4. 2. Wczoraj popołudniu na skutek nieporozumienia ze swą żoną Agnieszką, Józef Pyrges (lat 33), pochodzący z Rychwałdu, z zawodu krawiec, strzelił 4-krotnie do żony, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Pyrges oddał się sam w ręce policji, oddając równocześnie rewolwer, na który posiadał zezwolenie. Jako przyczynę popełnienia zbrodni Pyrges podał, że w czasie sprzeczki żona oblała go gorącą wodą.

Ochrona posiadłości cudzoziemskich w Szanghaju



Celem ochrony majątków Europejczyków w Szanghaju wzmacniają państwa europejskie swe jednostki zbrojne w Chinach. Na zdjęciu pancernik francuski, przybywający do portu w Szanghaju.

ZE SALI SĄDOWEJ

Skazani za zbrodnię rabunku

Lutowa kadencja sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się w dniu wczorajszym rozprawą o zbrodnię rabunku. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Majko, Wojciech Cetera i Józef Sowa. Wymienieni dokonali w nocy z 18 na 19 sierpnia napadu rabunkowego na dom Agnieszki Czchowskiej w Wesołowie, pow. Tarnów. Zebrani w mieszkaniu Sowy, gdzie odbywało się nocy krytycznej wesele, uknuli plan napadu i wozem Sowy udali się pod dom Czchowskiej. Przybywszy na miejsce, Sowa stanął na straży, zaś Majko, Cetera oraz ukrywający się dotąd przed policją Klimczak, weszli na dach domu, gdzie wyrwali kilka dachówek, dostali się na strych, a stąd do izby, gdzie spała Czchowska. Gdy ta, zbudzona szmerem zerwała się przestraszona, przyskoczyło do niej dwóch napastników, którzy z krzykiem „zginiesz śmiercią, gdy nie wydasz pieniędzy", przyłożyli jej rewolwery do głowy. Czchowska wskazała im szufladkę gdzie znajdowało się kilkanaście złotych. Zabrawszy gotówkę przetrząsnęli jeszcze całe mieszkanie, spakowali mnóstwo części garderoby i opuścili dom, zamknąwszy drzwi od zewnątrz. Poczem wrócili na wesele do domu Sowy, chcąc sobie w ten sposób stworzyć alibi. Rzeczy skradzione ukryli w stodole, gdzie je później znaleziono.

W toku śledztwa Majko i Cetera przyznali się do winy, zrzucali jednak całą odpowiedzialność na Sowę, który miał ich do napadu namówić. Tymczasem Sowa, nie przyznawał się do winy, twierdząc, iż przewiózł ich wprawdzie pod dom Czchowskiej, lecz nie wiedział, w jakim celu tam jechali.

Na wczorajszej rozprawie, po przesłuchaniu szeregu świadków i wywodach, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, zasądzeni zostali: Majka na półtora roku, Cetera na 2 lata i Sowa na 3 lata ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. Pilarski, wotowali wiceprezydent Dr. Hubl i s. o. Buratowski. Oskarżał prok. Dr. Stawarski, bronili adw. Dr. Knoebel, Dr. Salpeter i Dr. Rieser.

Dalsze obrady Sejmu nad budżetem

Warszawa 4. 2. (Sin) Podczas dalszej debaty ogólnej nad budżetem przemawiał poseł Lewicki (klub ukr.), oraz poseł Tempka (Ch. D) Mowca ten zarzucił m. in., że ministerstwo spraw wojskowych pokrywa swe zobowiązania z tytułu należności kwaterunkowych wekslami, zamiast gotówką. Wiceminister spraw wojsk. gen. Składkowski wzywa pos. Tempkę, by jako prawnik i oficer rezerwy wymienił, ja kie gminy otrzymały weksle.

Pos. Tempka: Oświadczę się po przemówieniu p. ministra.

Wicem. Składkowski: Proszę teraz o wymienienie gminy (Wybucha wrzawa. Głos: Jak w koszarach). **Wicemin. Składkowski**: Ja jeszcze nie skończyłem i uważam, że mam prawo zapytać kolegę posła o wymienienie gminy, o której wspomniał. To niczem nie przypomina koszar, to jest parlamentarny system stawiania pytań.

Poseł Tempka: Miałem zamiar nie wymieniać gminy o którą chodzi w obawie, że może ją spotkać z tego powodu nieprzyjemność, ale wobec postawienia przez p. ministra Składkowskiego sprawy w ten sposób, stwierdzam, że gminą, która otrzymała zapłatę wekslem nie od jakiegoś młodszego oficera, ale od Ministerstwa Spr. Wojsk., jest gmina miasta Królewskiej Huty. Później dopiero weksel ten cofnięto. **Wicemin. Składkowski** zaprzecza, jakoby taki wypadek mógł mieć miejsce. Wszystkie swe zobowiązania pokrywa MSWojsk. gotówką.

Po mowie ks. posła Szydelskiego przemawiał pos. rabin Lewin, który oświadczył się za budżetem. Następny mowca pos. Grynbaum, któremu przyznano 18 minut, stwierdza, że nie cała wina fatalnego położenia ludności żydowskiej leży w kryzysie. Winę ponosi polityka gospodarcza rządu, uniemożliwiająca żydom przejście z jednego zawodu do drugiego. Endecja dosiadła znowu ostatnio konika antysemickiego chcąc porwać masy przeciwrządowe szerzeniem poglądu jakoby wszyscy żydzi popierali ten rząd. Tymczasem tak nie jest. W okresie przedmajowym istniał urzędowy antysemityzm, gdyż endecja była przy władzy, ale dziś niejednokrotnie tęsknimy za temi czasami. (Wesołość). Rząd wykonuje ten sam program endecki w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, a jest tylko ta różnica, że endecja nie miała swych żydków, a sanacja ich ma. (Wesołość). Dawniej Szereszewscy i Wiśliccy musieli iść z nami, gdyż ich odpychano, teraz ma się na swe usługi finansjerę żydowską i kler ten najciemniejszy. Marsz. Świtalski przypomina mowcy, że czas jego przemówienia upłynął, wobec czego pos. Grynbaum kończy oświadczeniem, że **głosować będzie przeciw budżetowi**.

Przemawiał jeszcze min. skarbu Piłsudski i gen. referent pos. Miedziński. W piątek rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)
zaopatrzona w najnowsze książki
w językach:
polskim, niemieckim, żydowskim,
francuskim i angielskim
otwartą jest przez cały dzień
Obfity dział dla młodzieży
wszystkie czasopisma :-: zniżki do kin
!! Niech się każdy zapisze do tej wypożyczalni książek !!

Z EKRANU

„Trader Horn"

(Kinoteatry „Uciecha" i „Bagatela").

Nieraz słyszy się głosy, że kultura nasza stała się „negroid", jak to Niemcy mówią. Zalew naszej kultury przez murzynów obserwują nietylko w muzyce i w tańcu, lecz nawet i w sztuce plastycznej. Być może, że to jest powodem zainteresowania duszą murzyńską, ale to zainteresowanie obracało się wyłącznie dotychczas w sferze stosunków „czarnych" do „białych". Chciało się jednakowoż poznać duszę Afryki. Próbowano tego za pomocą podróży, ale opisy podróży nawet najbardziej interesujące nie potrafią nam oddać bezpośrednio magji duszy murzyńskiej. Uczynił to dopiero film, który odsłonił nam krajobraz kształtujący tę duszę.

Widzieliśmy więc cały szereg filmów afrykańskich, ale najpiękniejszym z nich jest bezsprzecznie „Trader Horn". Twórca jego, Van Dyke, znany z „Poganina" i „Białych cieni" przebył 14 000 mil w ciągu 18 miesięcy w okropnym żarze słońca tropikalnego, wraz ze swymi pomocnikami i artystami niejednokrotnie zaglądał śmierci w oczy, ale dotarł do ziemi zamieszkiwanej przez plemiona Izorgów i Wakambas, gdzie największem niebezpieczeństwem dla tej ekspedycji było spotkanie nie z dzikiemi bestjami, lecz — z człowiekiem. Rezultatem tej ekspedycji jest film, który nazwać można syntezą filmu naukowo- odkrywczego i awanturniczego. Że dla nauki film ten przyniósł niejedną rewelację, świadczy o tem chociażby okoliczność, że Van Dyke został mianowany członkiem honorowym londyńskiego Towarzystwa Geograficznego; a że przygody pełne są czaru i przykuwają uwagę widzów świata całego, świadczyć może kolosalne powodzenie na wszystkich prawie ekranach świata. Trzeba mieć tylko bardzo silne nerwy, by wysiedzieć do końca, ale jeśli cię, widzu, nie odstraszą ryki lwów, tygrysów i nosorożców, ani dzikie tańce ludożerców, wyjdziesz nietylko oczarowany, ale i wzbogacony o świadomość, że zaglądnąłeś głęboko w duszę Afryki. Nie jest „Trader Horn" pozbawiony i scen brutalnych (jak np. fragment przedstawiający nosorożca rzucającego się na murzyna), ale w „Trader Hornie" nie rzucono murzyna lwom na pożarcie, lecz rozszalałego nosorożca sfotografowano naprawdę, murzyna natomiast wyrysowano na taśmę tą samą techniką jaką robi się filmy rysunkowe. Można jeszcze zdradzić jeden tryk, jakiego użył prawdziwy majster filmowy, jakim jest Van Dyke: Oto walki lwów ze zebrami sfotografowano nie na lądzie afrykańskim, ale w specjalnie w tym celu wybudowanym wąwozie gdzieś na granicy Meksyku, do którego wpuszczono wygłodzone lwy z ogrodu zoologicznego i z tego samego ogrodu zebry. Nie oznacza to bynajmniej, by ekspedycja Van Dyke'a obeszła się bez ofiar, bo z artykułów majora Wilkinsona, członka ekspedycji i słynnego myśliwego afrykańskiego, dowiedział się świat o śmierci jednego białego i dwóch murzynów, którzy życiem swojem przypłacili tę ekspedycję.

Pod względem techniki jest film prawdziwem arcydziełem, nie zadawala się bowiem tylko szmerami, lecz oddaje nam całą ponurą i niejednokrotnie krew w żyłach ścinającą rzeczywistość afrykańską. Za szybko przesuwają się obrazy i niejednokrotnie chciałoby się zawołać: „stop"; niejednokrotnie powiadamy sobie też, że działa na nas tylko czar kulis filmowych, ale widownia przez cały czas wyświetlania obrazu śledzi go z biciem serca z natężoną uwagą, pełna podziwu i lęku równocześnie. Pod względem aktorskim bajeczną jest postać Horna, odtworzona przez Careya, białą zaś boginię odegrała z dużą siłą ekspresji odkryta przez Van Dyke'a młoda artystka Edwina Booth, wychowana w Afryce i władająca narzeczem „swahili", jednem z 274 języków plemion afrykańskich.

Mcas.

KONKURS

na stanowisko **dyrektora Kasy Chorych w Krakowie**, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne:

Kraków—miasto, Kraków—powiat i Wieliczka.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1) posiadają obywatelstwo polskie;

2) czynią zadość warunkom, przepisanym w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw, należy składać w Kasie Chorych w Krakowie w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Krakowie“** — do godziny **dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.**

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae), ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Kraków, dnia 3 lutego 1932 r.

Komisarz Zarządzający Kasy Chorych:
310p **Jan Pilarz.**

Na roczny kurs gospodarczy

zawodowy) przyjąć możemy od półrocza 3 uczenice. — Wymagana ukończona VII-klasowa szkoła powszechna lub IV. kl. szkoły średniej i ukończony 18-ty rok życia. Informacje w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Mikołajska 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

WOLNE POSADY

Poszukuję agentów na Kraków - prowincja. Zgłoszenia: Przemyska 6. Bergman. 318

RÓŻNE

Nie odkładajcie „z dnia na dzień“. Zaabonujcie się zaraz w największej wypożyczalni książek **„Kultura“**, Tomasza 25 Zniżki dla młodzieży. 312m

Poszukuję spólnika z kapitałem od 2—3000 dolarów do fabryki mydła i świec pierwszorzędnie urządzonej. — Wiadomość: Kraków XXII., Józefińska 41. 143g

LOKALE

Elegancki pokój, telefon, osobne wejście do wynajęcia. Siemiradzkiego 6 m 6 308

Do wynajęcia 2 pokoje kuchnia komfort. Jasna 5/7 149g

Lokal parterowy w sieni w Krakowie przy ulicy Poselskiej 9, bez odstępnego do wynajęcia. — Wiadomość tamże u właściciela. 32v

SPRZEDAŻ

Kasa ogniotrwała w b. dobrym stanie tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. Now. Dziennika pod „Kasa“ 146bp

TROCHĘ HUMORU



— Tatusiu, czy Indjanie zawsze idą gęsiego?

— Ja coprawda widziałem tylko jednego Indjanina, ale ten rzeczywiście szedł tak.

KONKURS

na stanowisko **dyrektora Kasy Chorych w Chrzanowie**, która działalnością swą obejmuje powiat administracyjny **Chrzanów.**

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1) posiadają obywatelstwo polskie;

2) czynią zadość warunkom, przepisanym w art 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. 81 poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw, należy składać w Kasie Chorych w Chrzanowie, w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Chrzanowie“** — do godziny **dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.**

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae), ze szczegółowem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Chrzanów, dnia 1 lutego 1932 r.

Komisarz Zarządzający Kasy Chorych:
311p **Dr Zdzisław Kolkiewicz** mp.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W KRAKOWIE

przeniosły biura centralnego zarządu na

ul. Basztowa 10 Tel. 114-72

W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

było z końcem roku 1930 w 19 państwach 747.474 ubezpieczeń na kapitał w łącznej wysokości 3 i 1/4 miljarda złotych w mocy.

W tymże roku wypłacono ubezpieczonym około 45 milionów złotych.

Dyrekcje filjalne:

Kraków, ulica św. Jana 3. — **Lwów,** ulica Kościuszki 8.

Filja w BIELSKU, ulica Kolejowa 3. — **Biuro filjalne w Krakowie, ulica św. Jana 3.**

Oddział K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica św. Jana L. 3.

PRENUMERATA: w Krakowie i prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldguta